Nr 154. Dnia 16 Lipca. — Czwartek. Dnia 4 (16) Lipca 1874 r.

Prenumerata „Kur. Warsz." wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś *N. M. P. Szkaplerznej.*
Piątek: ŚŚ. Aleksego W. i Berty.
Sobota: ŚŚ. Szymona z Lipnicy i Kamilla.
Niedziela Ś. Wincentego á Paulo.

Wschód słońca o godzinie 3 m. 59.
Zachód „ „ 8 „ 12.

Długość dnia godzin 16 minut 16.
Ubyło „ „ „ „ 27.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY Nr 5. dom W. L ZABŁOCKIEJ.

Poniedz. ŚŚ. Czesława W. i Eliasza Pr.
Wtorek: ŚŚ. Praksedy P. i Daniela Pr.
Środa: Ś. Marji Magdaleny.
Czwartek: Ś. Apolinarega Biskupa.

— *W Rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykon. za NNr 180 i 184 wydanych, zamieszczono:* JW. Warszawski Jenerał-Gubernator mając na względzie przedstawienie Zarządu Oddziału Warszawskiego Rosyjskiego Towarzystwo opieki nad zwierzętami, w przedmiocie, że obecnie używany sposób rzezi w szlachtuzach bydła nadzwyczajnie jest męczącym dla tych zwierząt i szkodliwie oddziaływa na moralną stronę obecnych, że przedstawiony przez tenże Zarząd model aparatu wynalazku Briuno z Paryża, używanego do rzezi bydła we Francji i Belgji, wskutek dopełnionej próby w Warszawie, okazał się nader dogodnym i użytecznym, jak również z uwagi, że Zarząd wspomniony przyjął na siebie obowiązek obznajmienia z tym aparatem rzeźników tutejszych i przysposobienia potrzebnej ilości tychże aparatów, po rs. 8 za sztukę, reskryptem z d. 12 (24) czerwca r. b. za Nr. 10776 poruczyć mi raczył, oznajmić o tem rzeźnikom Warszawskim, powoławszy ich do używania aparatu wspomnionego i uprzedziwszy, że o dostawienie takowego, mogą się zgłaszać do wyżej wspomnionego zarządu.

Niezależnie od tego, Zarząd wspomniony zapytanym będąc, w jakim mianowicie czasie aparaty będą gotowe zawiadomił mnie, że potrzebna ilość aparatów, dla rzeźników Warszawskich będzie przygotowaną na dzień 25 lipca r. b., życzący więc sobie, mogą nabywać takowe w miarę przygotowania, już z dniem 1go tegoż miesiąca.

O czem w dalszym ciągu rozporządzenia mego z dnia 21 czerwca r. b., za Nr. 54493 komunikując Kommisarzom cyrkułowym, polecam uwiadomić o tem wszystkich rzeźników Warszawskich, za pokwitowaniem, ażeby z d. 1go Sierpnia r. b., rzeź bydła sposobem poprzednio używanym, z przyczyn wyżej wyłuszczonych, w żadnym razie przez rzeźników (oprócz żydowskich), nie praktykowała się; przy czem nadmieniam, że jednocześnie odnoszę się do Prezydenta m. Warszawy, o wydanie stosownego w tym względzin rozporządzenia nadzorcom szlachtuzów miejskich.

— Z powodu reparacji bruku na ulicy Kapitulnej, przejazd po takowej pomiędzy ulicami: Miodową i Podwalem, do czasu ukończenia robót, wstrzymanym zostaje.

Kommunikacja w tym czasie może mieć miejsce przez przyległe ulice.

O czem dla wiadomości i należnego w czem wypada wykonania oznajmiam podwładnej mi Policji.

—*d*— Wczoraj o godzinie 6 po południu odbył się akt roczny w Instytucie moralnej poprawy dzieci w Mokotowie.

Na akcie tym obecnym był jenerał-major orszaku J. C. M. baron Medem, gubernator warszawski, prezes Rady miejskiej dobroczynności publicznej w Warszawie, członkowie tejże Rady, oraz dość znaczna ilość osób przybyłych z Warszawy i Mokotowa dla przypatrzenia się postępom wychowańców Instytutu.

Po raz już trzeci z kolei przychodzi nam zaznaczyć, że Instytut znajduje się na drodze ciągłego rozwoju i ulepszeń, dzięki dbałym o jego losy opiekunom i dzięki pracy i usilności miejscowego nauczyciela p. Zajewskiego.

Rzeczywiście trzeba widzieć, jak ten niezmordowany przewodnik z wyjątkiem nauki Religji, uczy chłopców wszystkich przedmiotów, poczynając od nauk szkolnych i wiadomości specjalnych z ogrodownictwa, pszczolnictwa i jedwabnictwa a kończąc na gimnastyce i muzyce.

Odpowiedzi chłopców przekonywają, że nauczyciel pracuje z nimi nie dla zabicia przepisanej liczby godzin wykładowych, ale dla tego by umysły swych uczniów rozszerzyć i tym sposobem wpłynąć na istotne ich umoralnienie.

Praca znowu i zabiegi bezpośredniego opiekuna Instytutu doktora Stummera spowodowały, że zakładowi coraz mniej zbywa na środkach, chociaż ma większe niż dawniej potrzeby.

W roku ubiegłym wykończoną została osobna kolonja wprost Królikarni, zwana Ksawerowem, w której wśród ogrodu w części owocowego a w części warzywnego, otoczonego sztachetami i parkanem stoi dom mieszkalny przeznaczony na pomieszczenie 16 wychowańców Instytutu poświęcających się ogrodownictwu, rolnictwu i rzemiosłom.

Jest to rodzaj Osady Rolnej, obok bowiem ogrodu jest i rola do uprawy. Różnica Ksawerowa od przyszłej Osady Rolnej w Studzieńcu polegać będzie na organizacji wewnętrznej i składzie wychowańców, którzy w Instytucie Mokotowskim nie pochodzą bynajmniej z pośród małoletnich przestępców ale co najwyżej włóczęgów i dzieci rozpuszczonych.

Po ukończeniu wczorajszego aktu obecne na nim osoby udały się do Ksawerowa dla obejrzenia tej nowej Osady, już gotowej do użytku, ale jeszcze małoczynnej z powodu znacznego niedostatku środków pieniężnych. Osoby dobroczynne powinnyby pomyśleć o tej filji Instytutu Mokotowskiego i przyjść jej w pomoc.

—?— We wczorajszym numerze Kurjera zamieściliśmy wzmiankę o sprawie fałszywych papierów kredytowych, sądzonej w obec licznie zgromadzonej publiczności przez tutejszy Sąd Kryminalny. Dziś mamy możność podzielić się z czytelnikami szczegółami tej sprawy, jakie z pewnego posiadamy źródła.

W samym początku 1871 r. dom handlowy warszawski pod firmą „Braci Lesser" doniósł miejscowej policji, że z pomiędzy kuponów, od różnych papierów kredytowych ruskich do fabryki amerykańskich wyrobów gummowych w St. Petersburgu przesłanych, zakwestjonowano 25 sztuk po rs. 12 kop. 50 każdy od obligacji Towarzystwa kredytowego miejskiego w St.-Petersburgu, które za sfałszowane uznano. Na podstawie takiej wiadomości, policja rozpoczęła dochodzenie, mające na celu wykrycie fałszerzy, co nie uszło uwagi ulicznych handlarzy pieniędzmi, którzy zaniepokojeni tym wypadkiem, gdyż pośredniczyli przy nabyciu przez Lesserów zakwestjonowanych kuponów, postanowili przyjść w pomoc władzy i winnych odszukać.

Jakoż w kilka zaraz dni dostrzegli kupca z Kielc Naftalę Tenenbauma, usiłującego pomiędzy nimi zmienić 6 takichże samych kuponów, z których dwa, jakkolwiek z jednego roku, były nawet opatrzone jednym i tym samym numerem, a więc najmniejszej wątpliwości o swem pochodzeniu nie przedstawiały.

Ta okoliczność dała wątek do śledztwa, które dzięki energji policji, doprowadziło do znakomitych rezultatów.

Pokazało się, że w gub. Radomskiej, w pasie graniczącym z Galicją, żydzi w rozmaitych miejscowościach głównie zaś w starożytnej Wiślicy zamieszkali i po większej części z drobnego handlu żyjący, słysząc, iż za granicą można dostać fałszywych papierów kredytowych ruskich, ułakomili się na łatwy, bez pracy a znaczny zysk i dopóty od r. 1869 jeździli po Europie (zwiedzili Austrję, Niemcy, Anglię i Francję), dopóki nie powzięli wiadomości, że sprzedażą papierów takich trudni się niejaki współwyznawca ich Abram Gelberger pod m. Bochnią zamieszkały, jako agent fabryki rozmaitych papierów kredytowych pod m. Solurą w Szwajcarji istniejącej.

Dowiedziawszy się o tem żydzi z Radomskiego pod przewodnictwem Berka Węgielnika zawiązali bandę, w celu przewozu z zagranicy i rozprzedaży w kraju fałszywych pieniędzy papierowych. Weszli więc w bliższe stosunki z Gelbergerem i ten im rozmaite papiery sfałszowane w Szwajcarji dostarczał, a oni je rozprzedawali.

Operacja ta, z powodu dokładności podrobienia, szczęśliwie udawała się aż do czasu przytrzymania w Warszawie owego Tenenbauma, po którym śledztwo jak po nitce do kłębka doszło, to jest osoby mające udział w bandzie wykryło i zatrzymało z wyjątkiem tylko dwóch, które ucieczką za granicę uratowały się.

Sprowadzeni tu do Warszawy przestępcy, przyznali się do winy, nie kryjąc, że między sobą zawarli piśmienną ugodę, w celu prowadzenia handlu fałszywemi pieniędzmi, naturalnie dla wspólnej korzyści, zobowiązawszy się do najgłębszej tajemnicy i wzajemnej obrony, w razie jakiegoś wypadku, nawet do krzywoprzysięztwa posuniętej. Nie przeczyli, że handel szedł wcale dobrze, towar rozchodził się po kraju i kółko towarzyszy ich coraz się zwiększało, tak, że sprzedaż rozmaitych podrobionych papierów przybrała znakomite rozmiary, lecz summy, do wysokości której operacja ta doszła, wskazać nie umieli, a to dla tej prostej przyczyny, że żadnej pod tym względem kontrolli, nikt, rozumie się, nie prowadził.

Śledztwo ujawniło, że banda ta puściła tu w Królestwie w obieg fałszywych papierów na 1,730 rs., ale zdaje się, dowodzić nie potrzeba, iż cyfra ta obejmuje tylko jakąś część jej opracji, rzeczywista zaś summa pokryta jest grubą zasłoną niewiadomości. Nie zważając na wszelkie ostrożności, jakich przestępcy dla ukrycia towaru swego używali, energicznie prowadzone śledztwo odebrać od nich zdołało: fałszywych kuponów od listów likwidacyjnych sztuk 108 na summę rs. 540; od obligacji Towarzystwa kredytowego miejskiego w St. Petersburgu sztuk 25 na summę rs. 312 kop. 50; od wewnętrznej 5% pożyczki sztuk 66, na summę rs. 165 i bankocetli austrjackich po 10,5 i 1 złr. w. a. sztuk 145, na summę 692 złr. w. a.

Po wyczerpaniu przez śledztwo wszystkiego, co tylko do wykrycia złego możliwem było, w d. 1 (13) b. m. i r., Sąd Kryminalny tutejszy, specjalnie do tej sprawy przez ś. p. Hr. Namiestnika delegowany, przystąpił do orzeczenia winy osób do odpowiedzialności powołanych.

Zadanie to, nie było tak łatwe. Na ławie bowiem obwinionych zasiadło 10 aresztowanych, a prócz tego 15 osób z wolności na wyrok oczekiwało; w stosach papierów śledczych, obejmujących w sobie tysiączne szczegóły, myśl się gubiła, to też pomimo wytrwałej, a mozolnej pracy, zaledwie po upływie trzy-dniowego posiedzenia, Sąd do ogłoszenia wyroku przystąpić był w możności.

Wyrok ten brzmi w streszczeniu następująco:

7miu obwinionych, za świadome puszczanie w kurs fałszywych papierów kredytowych, z zagranicy sprowadzonych, na roboty ciężkie w zakładach fabrycznych po lat 8 i niżej do 6, (w miarę udziału), z pozbawieniem wszelkich praw i osiedleniem na zawsze w Syberji; 8go zaś za niedoniesienie Rządowi o tem przestępstwie, na rok rot aresztanckich skazano; 9ciu dla braku dowodów od kary uwolniono, a dwóch z liczby tej, jako uwięzionych, na wolność wypuszczono, 6ciu za zupełnie usprawiedliwionych z zarzutu uznano, i wreszcie co do dwóch, jako zbiegłych, wyrzeczenie aż do czasu ujęcia ich zawieszono.

Pozostaje nam jeszcze wspomnieć i o tem, że wedle wiadomości w aktach tej sprawy znajdujących się, główni sprawcy, bo fabrykanci papierów kredytowych pod Solurą, niejacy: Biechoński i Wilkoszewski w rękach Sądów Szwajcarskich pozostają, zaś Gelberger przez Sąd najwyższy w Wiedniu na 8 lat ciężkiego więzienia, jednym postem w każdym tygodniu obostrzonego, skazany został.

—Q— Coś podobnego do kalejdoskopu, w którym przesuwają się różne ujemne typy społeczne a dla tendencji zaplątało się dwoje biednych kochanków, nie mogących z powodu biedy uwieńczyć miłości swej małżeństwem — ustawiła wczoraj na scenie Teatru letniego reżyserja.

Kalejdoskop ten nosi tytuł „Nieszczęśliwi." Pierwotnie napisany przez Kotzebuego, przerobiony przez Schneidra, przerobionym został jeszcze poraz wtóry przez tłómacza polskiego: rzecz całą przeniesiono do Warszawy i typy poprzykrawano na modłę Warszawską.

Sztuka zyskała przez to charakter miejscowy, który podniósł jej wartość wobec publiczności. Kalejdoskopnie zaciekawiłby i nie zajął, gdyby w nim wzorków miejscowych nie było.

Postarano się o nie przy przerabianiu utworu, w sposób dowodzący, że tłómaczowi znane były nie tylko typy brukowe Warszawy, ale nawet jej zakulisowe sprawy, jej skandaliki, żadnego związku ze sztuką nie mające, a ponętne dla bardzo tylko nie wybrednych dramaturgów.

W rysowaniu postaci, zwłaszcza tych, które wydają się z bruku Warszawskiego wyrwanemi, mało widać dowcipu, szczerego komizmu, plastyczności, jaką zdolnie pisana satyra posiadać może nie uciekając się nawet do form dramatycznych. Okazy „Nieszczęśliwych" zbyt długo zostają na scenie, nudzą widza. Każdy czuje, że im dla tego mówić dużo kazano, aby pokryć mogły wewnętrzną próżnię swą. Komizm, dla większej siły, posługuje się pantominą i przestrajaniem się na scenie a pomimo tych usiłowań komizmem jeszcze nie jest.

Śmiać się jednak można z tych „Nieszczęśliwych," śmiano się też z nich i wczoraj. Nie wszystko jednak co śmiech wzbudza, nadaje już utworowi komicznemu rzeczywistą wartość w obec sztuki. Jest komizm i komizm, a tego jak i w „Nieszczęśliwych," znaleźć można nie możemy, mimo najlepszej chęci, zaliczyć do wyższego rzędu.

Jakież są te typy ujemne, przesuwające się w kalejdoskopie wczorajszym? Najpierw Pieczeniarz z dobrem sercem, potem Pieczeniarz łotr, następnie Próżniak i awanturnik szukający szczęścia po świecie, Dama cyrkowa, Aktorka, wreszcie Dziennikarz szlifibruk.

Z tej gromady dobre są tylko dwie postacie, chociaż i one grzeszą zbyt długiem przebywaniem na scenie, szczególniej pieczeniarz poczciwy, głupiec i pijaczyna, z uporem pijaka niechce on wyjść za kulisy i prawdziwie nuży widza. Te dwie postacie są nasze warszawskie, takich ludzi niejeden raz na dzień spotykamy na ulicy. Szkoda, że ich artystyczniejsza ręka nie odrysowała.

Postać aktorki przejęta jest tym sarkazmem pokątnym, do którego poważnie pisarz karcący obyczaje nigdy się nie ucieka. Szykana, docinki osobiste przypomnienia nie całej gruppy społecznej ale pewnej danej osobistości złożyły się na ten okaz sceniczny. Awanturnik, który przez próżniactwo staje się francuzem i baletnikiem to postać zupełnie mdła i bez treści. Toż samo powiedzieć trzeba o damie cyrkowej i dziennikarzu. W rysunku tej ostatniej postaci dobre jest tylko postawienie przed oczy widza żał[illegible]ośności dziennikarskiej, która niczego nie szanuje i nawet tajniki życia rodzinnego za gotową dla siebie strawę uważa.

Ale zkąd nazwa „Nieszczęśliwych“ wiąże się z pomysłem sztuki. Pomysł ten przedstawia niejakiego Jankowskiego, który zrobiwszy majątek w Ameryce wraca do Warszawy, chcąc przygotować sobie godnych spadkobierców, podaje się za egzekutora własnego istniejącego testamentu. W testamencie tym znajdować się miało rozporządzenie, że zapisobiercą zostanie najnieszczęśliwszy z krewnych. W dniu oznaczonym przez mniemanego egzekutora zgłasza się więc cały tłum Jankowskich pomiędzy nimi także i jeden Janowski, który nie chce wiedzieć o tem, że *litera nocet* i z bezczelnością chce cokolwiek na spadku zarobić. Jestto właśnie ów dziennikarz wyżej wspomniony.

Kandydaci do spadku składają właśnie powyższą galerję okazów ujemnych człowieczeństwa, lecz nie składają jej wyłącznie. W tłumie znajdują się dwie perły, para młodych ludzi, których gorące uczucie i bezinteresowność poznaje Janowski i przeznacza im majątek. Hałastra dostaje po 300 luidorów odczepnego. — Sztuka się kończy.

Artyści występujący prawdziwie dokonali cudu, mając do rozwinięcia swoich talentów bardzo małe pole. Najwięcej odznaczył się pan Ostrowski, który rolkę metra tańca mówiącego z francuzka po polsku odegrał ze starannością godną lepszej sprawy.

Słowo uznania należy się również pani Mazurowskiej za wybornie odegraną aktorkę, pannie Micińskiej za amazonkę, a nadto panom Stolpemu, Chomińskiemu, Grzywińskiemu, Grubińskiemu i Holtzmanowi, grającym swoje role bez zarzutu. O ile nam się zdaje, sztuka tu była już niegdyś grywana w innem tłomaczeniu na warszawskiej scenie p. n. „Wujaszek z Ameryki.“

Wiadomosci miejscowe.

═ Wielce pożytecznie przepędziła wczoraj publiczność warszawska wieczór w Eldorado.

Dawano tam zażywającą rozgłosu sztukę Mosenthala „Sonwendhof,“ której przepolszczenia dokonał p. Błotnicki, ochrzciwszy ją przytem na „Zagrodę Sobkową.“ Mosenthal znany jest jako wytrawny pisarz: jego „Deborah,“ „Izabella Orsini,“ „Sylwja,“ „Syrena“ i inne są należycie cenione i umieszczone na repertuarze wszystkich prawie scen niemieckich. Odznaczają się one przedewszystkiem budującą dążnością i wielką dozą liryzmu, posuniętego nieraz aż do ckliwości.

„Sonwendhof“ więc, czyli jak chce p. Błotnicki „Zagroda Sobkowa“ ma też same właściwości. Szlachetna tendencja i piękny liryzm głównemi dramatu tego zaletami. Nie obeszło się tu także bez zaaplikowania dzwonów, piorunów, krzyża na skałach rozpiętego i innych podobnych tym sposobików, któremi Mosenthal utwory swe do przesytu szpikuje.

Treść dramatu krótka i prosta. Do zagrody bogatej góralki a wdowy po Sobku, przybywają równocześnie Kuba, brat jej męża, pijak i włóczęga, wybornie schwycony typ urlopnika austrjackiego i Helena, sierota, wygnana z wioski rodzinnej rzuconą na zmarłego ojca jej potwarzą, jakoby tenże podpalić miał chatę kowala. Kuba gospodarować poczyna w zagrodzie Sobkowej po swojemu. Karty i wódka na stół! Nie pomagają zacne rady proboszcza, ani przedłożenia Sobkowej, Kuba pije, hula, a racząc bratową żartobliwem „servus“ obiecuje ją z posiadłości wyrzucić. Sobkowa w obronie swych praw jedzie do Nowego Targu, do urzędu gdzie ją uspokajają, ostrzegając Kubę, aby siedział cicho i nie zwracał na się uwagi władz, które i tak mają już nań apetyt.

Tymczasem Walenty, smukły góral a faworyt Sobkowej, pragnącej mu narzucić swoją osobę i zagrodę, zapałał wielkiem uczuciem ku Helenie, która biedna, i wyszydzana przez złośliwe Kachny i Maryśki, broniona tylko przez Walentego ma dlań niekłamaną sympatję. Czuła para, mimo rozlicznych przeszkód łączy się wreszcie, głównie za poświęceniem się Sobkowej odstępującej Heli Walentego. Kuba ginie w przepaściach górskich. Słusznie go też kara ta spotkała, podpalaczem bowiem kuźni nie był ojciec Heleny lecz on sam. Źli ukarani, dobrzy wynagrodzeni...

Gra artystów była wielce staranną. P. Moszyński (Walenty) przedstawił się nam jako dzielny góral, niech raczy tylko zdjąć z siebie Orestową szatę z „Heleny“ niemożliwą na barkach gór naszych syna. Zadawalająco oddały swoje role p. Siennicka (Helena) i Czajkowska, epizodyczne rólki druciarza i proboszcza miały niezłych przedstawicieli.

Najmniej powodzenia miał p. Siennicki w roli Kuby, charakter ten wioskowego wagabundy, cynika w łachmanach, inaczej uwydatnić należy. W Wiedniu gra rolę tę słynny Lewiński, pierwszy w Niemczech aktor charakterystyczny, pragnęlibyśmy widzieć w niej Królikowskiego, sztuka bowiem cała mogłaby z pożytkiem być graną na scenie Teatru Rozmaitości.

Wracając do Eldorado dajemy szczery wyraz uznania p. Tekslowi za wystawienie „Zagrody.“

═ Donosiliśmy wczoraj o przedstawieniu w Eldorado z którego dochód w części przeznaczonym został na pogorzelców Siedleckich.

W uczciwych chęciach Alhambra nie daje się prześcignąć.

I tam również jutro jak i w Eldorado odbędzie się przedstawienie na tenże sam cel, a dyrekcja cały dochód z przedstawienia na pomoc nieszczęśliwym przeznacza. Program widowiska składać będą „Czuła struna,“ „Pochod z pochodniami“ i jeszcze jakaś trzecia sztuczka. Widowisko wybrano wesołe — bo śmiać się tak, aby ten śmiach łzy innych osuszał,— rzecz to chwalebna.

═ Podobno w Ogrodzie Saskim ma się odbyć loterja fantowa na dochód pogorzelców.

═ Panna Popiel w tych dniach wyjeżdża na urlop. Wczoraj sympatyczna ta artystka wystąpiła po raz ostatni przed wyjazdem w komedyjce p. n. „Babie lato.“

═ W piątek przed wieczorem, w cukierni pana Schmidta w parku Kaliskim w obec licznie zebranych widzów, odbywał się ciekawy, choć niespodziewanie zaimprowizowany turniej szachowy. Jeden z najlepszych graczy miejscowych, wyzwany kolejno przez pp. E., B. i K. przyjął wyzwanie od wszystkich trzech, ale pod warunkiem zakładu, że będzie grał ze wszystkiemi trzema jednocześnie, to jest trzy oddzielne partje naraz, a nadto, że da każdemu z nich wieżę *for* i pomimo tego, każdy dostanie mata.

Jakoż walka nie trwała więcej nad godzinę, a pan T. wyszedł zwycięzko ze wszystkich trzech partyj, ku wielkiemu zadowoleniu przypatrującej się z natężoną uwagą i podziwieniem publiczności. (Kaliszanin)

═ Dowiadujemy się, że pan Sawaniewski, tenor, który miał wystąpić w warszawskiej operze, dla niewiadomych nam przyczyn występów tych zaniechał.

═ Wczoraj o godzinie 6-tej po południu widać było na wschodniej stronie nieba gęste chmury i ulewny deszcz z błyskawicami. Przez całą noc w tejże stronie nieba widać było błyskawice.

═ Roboty około wzniesienia zabudowań tegorocznej Wystawy Przemysłowo-Rolniczej w Warszawie zapowiedzianej na miesiąc wrzesień już się rozpoczęły na placu Ujazdowskim.

═ Wczoraj odesłano do Siedlec znowu pewną ilość zapasów żywności nadesłanych przez rozmaite osoby dobroczynne.

═ We wsi Domaniewicach pod Wolbromem, na przestrzeni 68 nowopolskich morgów, odkryto kamień piaskowiec, rudę żelazną i błyszcz ołowiany. Nadto znajdują się ślady pokładów krzemu, zdatnego do wyrobu młyńskich kamieni dotąd z Francji sprowadzanych.

Jako miłośnik krajowego przemysłu, na pierwszą wieść o odkryciu tych kopalnych skarbów, udałem się na grunt wsi Domaniewic, gdzie właściciel przedstawił mi okazy kamienia, rudy żelaznej i błyszczu ołowianego.

Z Domaniewic udałem się do znanej z pism Brzozówki w rękach niemców dziś będącej. Tu już eksloatacja łomów odbywa się na wielką skalę. Pobudowano gmachy, sprowadzono machiny parowe i setki robotników się krząta. Widziałem parę tysięcy obrobionych tafel prawdziwego kamienia litograficznego. Dziś cisza zaległa w Brzozówce, niemcy kłócą się i procesują, robotnicy niezapłaceni porozchodzili się.

Z wycieczki do Brzozówki skorzystałem tyle, żem się naocznie przekonał, że massa kamienia Domaniewickiego jest o wiele lepszą od kamienia z Brzozówki, gdyż ten ostatni wystawiony na działanie powietrza, łasuje się, Domaniewicki zaś w tych warunkach twardnieje.

Zapuszczając się w analogiczne wywody, prawie na pewno sądzić można, że skoro w Domaniewicach kamień *w wierzchniej warstwie*, tuż pod ziemią, znajduje się lepszy co do massy fizycznej od kamienia z tejże warstwy w Brzozówce—*w głębszych pokładach* ziemi być musi prawdziwy kamień litograficzny lepszy od Brzozowskiego.

Pewien kamieniarz, człowiek fachowy, któremu nie obce są łomy Bawarskie w Sollhofen, twierdzi, że massa kamieni Domaniewickich i Bawarskich, niczem się od siebie nie różni. — *K.*

═ Przynajmniej tego lata nie możemy się uskarzać na brak klombów. Nie licząc tych które się znajdują w Saskim i innych ogrodach Warszawy, codziennie spotyka się je tysiącami na każdej ulicy.

Klomby te są ruchome i zamieniają miasto w jeden wielki ogród. Kto ciekawy je ujrzeć niech przechodząc ulicą spojrzy na główki pań i panien naszych. Przypuszczać można, że wszechwładna moda zniewoli je zapewne wkrótce do urządzenia fontanny w klombach noszonych na kapelnszach, a to w celu ażeby ich główki nie różniły się niczem od wspaniałych kwiatami lub zielonością ogrodów.

═ Panowie wydawcy zaczęli się już krzątać około Kalendarzów na rok przyszły 1875. Pan Józef Kaufman, wydawca „Kalendarza Humorystycznego“ i „Premjowego“, które cieszą się już u naszego ogółu popularnością, niezadługo ich druk rozpocznie. W rozdawnictwie zaś premjów będących dodatkową częścią wydawnictwa Kalendarza Premjowego, zaprowadza tu pewne zmiany. Zamiast bowiem książek i obrazów, postanawia w przyszłym roku ustanowić jako premjum... ale cyt! nie rozgłaszajmy wiadomości zostającej dziś jeszcze *in projecto.*

— *Panie Redaktorze!* — Ulica Leszno odznaczająca się cichością, od niejakiego czasu tak jest niepokojoną, że mieszkańy w nocy ze snu się zrywają, myśląc, czy to nie pożar, bal, lub wesele? Tymczasem jestto tylko rozrywka więźniów osadzonych w areszcie dłużników, mieszczącym się naprzeciwko kościoła.

Panowie ci, po dobrej widocznie wieczerzy, rozpoczynają zabawę nie prędzej jak o godzinie 11tej w nocy, a trwa ona do 1ej a nawet 2ej po północy. Odbywa się zaś przy otwartych oknach frontowych.

Zabawa ta zależy głównie na śpiewach chóralnych starozakonnego pokroju, połączonych z wrzaskiem, klaskaniem w ręce i tupaniem nogami.

Jeżeli to ma być śpiew religijny, to przecież wszystkie przybytki gdzie on się uroczyście odbywa, są pomieszczone w dziedzińcach, dla czegóżby aresztanci mieli wyłączne prawo budzić ze snu mieszkańców.

W takim razie władza nadzorcza powinnaby wyznaczyć na to lokal w tyle więzienia. Niechby współtowarzysze kary na tem cierpieli, ale nigdy lokatorowie sąsiednich domów.

Pozostaję z wysokim szacunkiem,

L. P.

emeryt z ulicy Leszno, stały prenumerator od r. 1823.

═ Słyszeliśmy, że w Eldorado ma być wkrótce przedstawioną nieznana u nas komedja Wiktoryna Sardou, p. n. „Fernanda.“ Sztuka ta podobno już od dawna oczekuje kolei przedstawienia w bibljotece warszawskiego teatru.

═ Sessja miesięczna Oddziału Tanich Kuchen odbędzie się dnia 17 b. m. to jest w piątek o godzinie 5-tej po południu w Gmachu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności.

═ Co to będzie! co to będzie! Repertuar naszego dramatu silnie jest zachwianym przez codzienne ubywanie artystów, którzy już to chorują już wyjeżdżają na urlop.

Żołkowski od ośmiu tygodni obłożnie chory, p. Modrzejewska występuje we Lwowie, Królikowski już opuscił Warszawę, panna Popiel w tym tygodniu to samo ma zamiar uczynić, pani Borkowska również jest urlopowaną a oprócz tego kilku innych artystów i artystek wybiera się w podróż za parę tygodni, a między niemi panowie Rapacki i Leszczyński. Gdyby broń Boże i pozostali chcieli pójść za ich przykładem, wówczas o nieba! musielibyśmy patrzeć tylko na parodjowanie sztuki w teatrach ogródkowych.

═ Deszczu, deszczu, wołają zewsząd rolnicy. Mimo sianokosów i blizkiego już żniwa deszcz stał się tak nagłą dla jarzyn potrzebą, że gospodarze klęskę ogólną bez tej ożywczej rosy jednomyślnie przepowiadają.

My mieszczuchy, powoli już widziemy nawet pierwsze tych przepowiedni oznaki. A dodać potrzeba, że widziemy i czujemy dotkliwie.

Cukier drożeje—drożeje nieproporcjonalnie. W ciągu ostatnich dni kilku cena jego podskoczyła o 2 kopiejek na funcie, a powiadają, że drożeć będzie ciągl[illegible] bo buraki w tym roku ogólnie zawodzą.

Nie przeczymy, że dotąd dochodzą nas niekorzystn[illegible] o urodzaju buraków wiadomości—podrożenie wszak[illegible] tak nagłe i wysokie jest według wszelkiego prawdop[illegible]bieństwa sztuczną fluktuacją cen. Przed kilkoma tygodniami już coś podobnego się pojawiło, dziś jest recydywa, choć trochę co prawda groźniejsza.

═ Opowiadano nam że podczas pożaru na dwor[illegible] kolei żelaznej Petersburgsko-Warszawskiej między [illegible] nemi spaliły się rzeczy pewnej rodziny, która się z gu[illegible]bernji cesarstwa do Warszawy przeprowadzała na mi[illegible]

szkanie. Rzeczy te stanowiły całe niemal mienie właścicieli i były oszacowane na summę 10,000. rs. Do Warszawy nadeszły one na kilka dni przed pożarem i właściciel zgłaszał się już nawet po nie, tylko dla braku podwód, czy też innych jakichś przeszkód transport ich do dnia następnego odłożył. Nie przeczuwał oczywiście, że dwadzieścia cztery godzin opóźnienia taki wpływ na los tych rzeczy wywrze.

= Wczoraj o godzinie 6tej z południa grono towarzyszów trudów i pracy nieustannej odprowadziło na wieczny spoczynek zwłoki ś. p. Wincentego Wojciechowskiego, kominiarza, który śmierć poniósł przy ratunku pożaru. Trumnę ubraną kwiatami nieśli na barkach strażacy przyorani w galowe uniformy.

— Doroczna wizyta jeneralna w Ochronie Nr 16ty, pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostającej, przy ulicy Gęsiej pod Nr 2288, odbędzie się dnia jutrzejszego, o godzinie 6tej po południu.

= Niesłychanie śmiały napad złoczyńców na mieszkanie i osobę znanego w Warszawie właściciela drukarni p. Cotty miał miejsce wczoraj wieczorem.

Czterech ludzi, uzbrojonych w ostre narzędzia i broń i zaopatrzonych w wytrychy, wdarło się do mieszkania przez kuchnię i rzuciło się na pana Cotty. Zamach ten szczęściem nie powiódł się, pan C. zdołał się obronić a przybyła pomoc ujęła nawet dwóch złoczyńców; dwaj inni zdołali zbiedz.

Zdarzyło się to o godzinie dziesiątej wieczór, w porze więc jak na obecny czas bardzo wczesnej. Pan Cotty nie poniósł szwanku na zdrowiu—śledztwo prowadzi się.

— W dniu onegdajszym, na rynku za Żelazną-Bramą, Policja wspólnie z Lekarzem miasta i inspektorem targowym, znalazła 10 funtów zepsutego mięsa i 8 bułek chleba nietrzymającego wagi, mięso zniszczono, zaś chleb oddany został do ochron, winnych zaś pociągnięto do kary podług prawa.

— W dniu onegdajszym, w uczątku Zamkowym, służąca, przybywszy do akuszerki, zamieszkałej pod Nrem 17 przy ulicy Bednarskiej, urodziła troje nieżywych dzieci, z których dwoje męzkiej, a jedno żeńskiej płci. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono Sąd.

— W uczątku Nowoświetskim, w domu Nro 24, przy ulicy Nowy-Świat, Marjanna Pietrzycka, wyrobnica, w skutek nieostrożności, spadła z taboreta, złamała nogę prawą i do szpitala Dzieciątka-Jezus odesłaną została.

— W uczątku Sobornym, w warsztatach broni, pod Nrem 10 przy ulicy Bielańskiej, Maciej Kozina stróż, w skutek nieostrożności pochwycony przez maszynę, uległ przerznięciu dwóch żył w lewej ręce i do szpitala Śgo Ducha odesłanym został.

— W uczątku Nowoświetskim, Józef Sobolewski, 15to-letni chłopiec, pracujący przy budowie domu w Alei Jerozolimskiej, spadł ze schodów 3go na 2gie piętro, stłukł głowę i rękę lewą.

— Teodor Dziszewski, lat 35 wieku liczący, powrócony z domu Przytułku i Pracy, znajdując się w areszcie policyjnzm, zmarł nagle. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono Sąd.

— W uczątku Wolskim, kot wściekły, podrapał rękę prawą służącej, którą odesłano do szpitala Dzieciątka-Jezus, a kota zabito. (G. Polic:)

— **Lista ofiarodawców na rzecz pogorzelców** miasta **Siedlec**. — W. Bartz, właściciel piekarni: 300 bułek pszennych, 10 bułek chleba pszennego, 60 funt: chleba żytniego, 40 chleba razowego; Ignacy Brück, Starszy Zgromadzenia piekarzy 300 funt: chleba; H. Reichman 50 pudów mąki pszennej Nº 1; Zysberg kupiec kopiejek 15; Ajzenberg kup: rs. 3; Wachtel kup: rs. 1; Gremberg kup: rs. 1; Blank kup: rs 2; Białkin kup: rs 2; Iwanicki kup: kopiejek 15; Rotsztejn kup: kop: 20; Rosenberg kup: rs. 1; Kempiński kup: rs. 1; Puławski kup: rs. 1; Mylner kup: rs. 1; Ejsenberg kup: rs. 1; Grunland kup: rs. 1; Puncz kup: kopiejek 50; Perlsztein kup: rs. 1; Bornsztejn kup: rs. 2; Herman kup: rs. 1; Rosenberg kup: rs. 1; Czyklin kup: rs. 1; Rozowski kup: rs. 1; Lipke kup: rs. 1; Sztempelberg kup: kopiejek 50; Berezowski kup: kopiejek 50; Czernichów kup: kopiejek 50; Mindlin kup: rs. 1; Słonimski rs. 1; Winer kup: rs. 2; Redakcja Gazety Polskiej rs. 22; Prechner kupiec rs. 10.

— W-ny Mathias Bersohn złożył na korzyść pogorzelców miasta Siedlec rs. 25.

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego od wdowy rs. 1, od Adama Romanowskiego rs. 5, od M. kop. 25 od F. Mińskiego rs. 1, od C. M. i K. R rs. 3, od L. P. rs. 3 kop. 15 znalezione na ulicy, od J. K. z Leszna rs. 1, rs. 2 wygrane w preferansa dla pogorzelców ulicy Ogrodowej do rozdania według uznania Redakcji, od M. kop. 50, od K. P. k. 15, od J. W. K. kop. 15, od A. T. kop. 10, od F. Mińskiego rs. 2, od F. Mińskiego rs. 2, od C. M. i K. R. rs. 7, od Kol. rs. 3, od J. K. z Leszna rs. 1, od panny Karoliny N. rs. 2, od Aleks. Zamojskiego rs. 1, od P. L. rs. 1 dla pogorzelców Siedlec. od A. Z. rs. 2 kop. 30 dla urzędników pogorzałych w Siedlcach, od N. N. rs. 12 na pogorzelców z Siedlec, rs. 8 na pogorzelców z ulicy Ogrodowej i rs. 5 dla nędzy wyjątkowej, od J. W. K. rs. 1 dla Ekert Julianny i rs. 1 dla Okrassy pogorzałych przy ulicy Ogrodowej, od rodziny L. rs. 3 na pogorzelców Siedlec rs. 1 dla Ekert Julianny i rs. 1 dla Okrassy Marjanny, od Emilji K. rs. 1 dla Marjanny Okrassy chorej na suchoty i pogorzałej z ulicy Ogrodowej, od S. S. rs. 1 kop. 75 na budowę kościoła Wszystkich Świętych.

— PP. Karol i Jan Schlenkierowie bracia, złożyli na ręce pana L. Moraczewskiego, Opiekuna Cyrkułu Vgo i VIgo, rs. sto dla natychmiastowego rozdziału pomiędzy pogorzelców z ulicy Ogrodowej.

— Rs. 1 znaleziony wprost Pałacu Namiestnikowkowskiego w razie niezgłoszenia się znalazcy przeznacza na Nędzę Wyjątkową.

Ciechocinek.

Szanowny Redaktorze! — Spędziwszy czas jakiś w Ciechocinku, obok uznania dobrych stron tej miejscowości, naturalnie, że i ujemnych nie dostrzedz nie mogłem, o tych ostatnich właśnie z Ciechocinka piszę.

W Ciechocinku tak samo jeszcze jak dawniej piaski po kolana i niema ani jednej drożki, którąby chorzy tam przebywający bez zmęczenia piaski przebyć mogli, czemu przecież zaradzić, powinnoby być jednem z pierwszych zadań zarządu miejscowego. Dotychczas nie znalazł się żaden z krajowych przedsiębierców, któryby wszechwładnemu królowaniu znanego oberżysty Müllera koniec położył.

Niemiec ten wzbogacony i dziś jak przed laty formalny haracz każe sobie opłacać.

Stosunek pomiędzy ludnością chrześcijańską a starozakonną, licznie w Ciechocinku reprezentowaną, jest nadzwyczaj niemoralny. Chrześcijanie *) formalnie stronią od żydów i to już nie niższej klassy, ale od żydów, a raczej żydówek na równi z niemi pod względem umysłowym stojących. Na reunionach u sławetnego Müllera odbywanych, nikt żydówki do tańca nie weźmie, nikt nie zapragnie jej być przedstawionym.

Okoliczność ta stała się powodem, że żydówki wcale już na reuniony, tak zwane, nie przychodzą.

Krucjaty te zaś miewają miejsce nietylko pomiędzy dorosłymi, ale nawet i dzieci za tym przykładem starszych postępują.

Sam byłem świadkiem, jak na lekcjach gimnastyki przez p. Majewskiego tam urządzanych, dziewczynka żydowska, może sześcioletnia, bardzo poprawnie po polsku mówiąca i niczem od innych dzieci się nie różniąca, do tego stopnia przez towarzyszki swoje była prześladowaną, iż z płaczem miejsce zabaw opuścić była zmuszoną.

Na te wszystkie okoliczności chciałem zwrócić uwagę publiczności za pośrednictwem znanego z bezstronności pisma pańskiego.

Proszę przyjąć wyrazy wysokiego szacunku, z jakim zostaje. *Gryf junior.*

*) To się ma odnosić tylko do dam chrześcijanek, gdyż mężczyzni przybywają do Ciechocinka tylko we święta, oprócz kilkunastu starców i schorzałych stale tam bawiących.

Rada Banku Handlowego w Warszawie.

Na zasadzie Uchwały Ogólnego Zgromadzenia Akcjonarjuszów Banku z dnia 30 kwietnia (12 maja) 1874 r. i Decyzji JW. Ministra Finansów z d. 13 (25) czerwca r. b., podaje niniejszem do wiadomości PP. Akcjonarjuszów Banku:

że kapitał Akcyjny Banku ograniczonym zostaje do rs. 6,000,000, rozdzielonych na 24,000 sztuk Akcji, po 250 rs. każda;

że na każde sto-rublowe świadectwo tymczasowe na Akcje Baku IV Emissji, wniesioną jeszcze być winna wpłata po rs. 25 na sztukę, dwa zaś świadectwa z wpłatą po rs. 125, wymienione zostaną na jedną Akcję Banku Handlowego IV Emissji pełno wpłaconą po rs. 250;

że wpłata po rs. 25 na każde świadectwo tymczasowe, oraz zamiana świadectw na Akcje, dokonaną być winna najdalej w dniu 19 (31) grudnia r. b. §§ 7 i 8 Ustawy Banku.

Właścicielom świadectw tymczasowych na Akcje IV Emissji pozostawioną zostaje możność wcześniejszego dokonania powyższej wpłaty rs. 25 na każde świadectwo tymczasowe; tym z nich którzyby wcześniej powyższej wpłaty dokonali, Bank bonifikować będzie procent w stosunku 5% rocznie po dzień 19 (31) grudnia r. b. —9570—

Kronika Zagraniczna.

× We Lwowie młodzież akademicka w połączeniu z artystami, urządziła w ubiegłą sobotę w kościele XX Dominikanów Nabożeństwo żałobne za spokój duszy Aleksandra **Chodeckiego** poety-deklamatora.

× Pani Modrzejewska entuzjastycznie jest przyjmowaną we Lwowie. W tych dniach wystąpiła ona w dramacie „Safo“ w którym objęła cytułową rolę. Sztuka ta daną była na benefis utalentowanej artystki. Za grę jej mistrzowską publiczność obdarzyła ją po 1-m akcie olbrzymim laurowym wieńcem z białemi szarfami a po akcie 4 tym gdy ją obsypywała bukietami, dyrektor teatru p. Dobrzański wyszedłszy na scenę na czele wszystkich artystów ofiarował znakomitej benefisantce w ich imieniu pierścień brylantowym i drugi wieniec.

× W operze lwowskiej występuje obecnie panna Tellini nadworna śpiewaczka ze Stutgardu. Panna Tellini obdarzona jest dość silnym głosem dramatycznym i posiada szkołę niemiecką. Po blizkim wyjeździe p. T. ze Lwowa ma tam zjechać na gościnne występy słynna śpiewaczka Murska.

× Pani Brudkowska była chórzystka opery warszawskiej zaangażowana przed rokiem na śpiewaczkę do operety poznańskiej, kształci się obecnie w śpiewie u Lamerti'ego w Medjolanie.

+ Jutro w kościele Ś-go Krzyża o godzinie 11-tej z rana, za duszę ś. p. **Marji** z hr. **Nesselrode Muchanow** odbędzie się żałobne nabożeństwo, w czasie którego artyści opery polskiej pod przewodnictwem swego dyrektora Ad. Müncheimera wykonają wiekopomne „Requiem“ Mozarta.

+ Jutro, o godzinie 10tej rano, w kościele parafjalnym Śgo Aleksandra, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Kamilli z Austenów **Czerwińskiej**; na które pozostali córka i syn, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —9564—

+ Jutro, o godzinie 11ej z rana, w kościele Wszytkich Świętych na Grzybowie, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Ludwika **Słomińskiego**, b. Assesora Wydziału Ubezpieczeń przy Magistracie m. Warszawy; na które pozostała żona wraz z synem i córką, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów ś. p. Ludwika. —9557—

+ Jutro, o godzinie 10tej z rana, w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za dusze ś. p. Jana i Józefy z Kisielnickich małżonków **Woyczyńskich**; na które zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —9531—

+ Pojutrze, t. j. w sobotę, jako w wigilję rocznicy śmierci ś. p. Marji z Filipowskich **Goszczyńskiej**, odprawioną zostanie o godzinie 9tej z rana, w kościele Śgo Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, żałobna Wotywa; na którą rodzina, krewni, przyjaciele i znajomi, dla połączenia wspólnych modłów o spokój duszy ś. p. Marji, łaskawie przybyć raczą. —9538—

Wiadomości Polityczne.

Telegraf pokwapił się zbyt nagle z doniesieniem, że sprawca zamachu na życie ks. Bismarcka zostawał w porozumieniu z pewnemi podejrzanemi osobistościami należącemi do duchowieństwa katolickiego. Człowiek przybierający nazwisko Kullmanna, w pierwszych badaniach niczego jeszcze nie wyznał i ukrywa starannie wszystkie okoliczności poprzedzające fizyczny czyn zamachu. Jest w ogóle milczącym, z determinacją odmawia wyjaśnień. Niema pewności czy rzeczywiście jest Kullmannem, jak się w paszporcie nazywa. Owacja, o jakiej wczorajszy telegram wspomniał, wyprawioną została księciu wieczorem w poniedziałek. Książę miał do tłumu przemowę. Powiedział w niej, że zamach nie był wymierzony na jego osobę, lecz na jego ideę; ideę jedności niemieckiej. Bardzo dobrze udał się księciu frazes: że gdyby go kula była trafiła, cóżby był innego doznał nadto co spotkało tysiące walecznych, którzy padli w boju za tęż samą ideę jedności Niemiec. Tłum niezmiernie był uradowany.

Ksiądz uwięziony w Schweinfurcie znajdował się podczas zamachu w Kissingen i odjechał dopiero pociągiem kolei żelaznej o godz. 2 po południu. Nazywa się on nie Ketteler ani Kotteler, jak w pierwszej chwili podano, ale Hanthaler z Kufsteinu w Tyrolu niegdyś bawarskim.

O zjeździe w Fuldzie nic jeszcze nie wiadomo. „Germanja“ ciągle zaprzecza ułożenia jakichkolwiek propozycji pojednawczych. Listu pasterskiego dotychczas niema.

Depesze telegraficzne.

Warszawa, d. 16-go lipca, godzina 12 w połud.

Kissingen 15 go. — Dalsze badania wykryły, że Kullman około Zielonych Świątek przebywał przez dwa tygodnie w Berlinie dla wykonania zamachu morderczego na Bismarcka.

Berlin 15-go. — Rząd niemiecki wysyła jednego tylko pełnomocnika na kongres w Brukselii mający się zająć prawem międzynarodowem wojennem. Pełnomocnikiem tym zamianowano generał-majora Voigts-Rhetza.

KSIĄŻĘ BISMARCK JAKO WŁAŚCICIEL ZIEMSKI.

Berliński korrespondent gazety „Temps“ odbył niedawno wycieczkę do Warcina majętności księcia Bismarcka. Całą przestrzeń od przedostatniej stacji drogi żelaznej przebył pieszo.

Opisawszy samą miejscowość powiada dalej:

„Majętność ks. kanclerza składa się z pięciu wsi i osad.

„Wnioskując z tego com słyszał po drodze, wszechmocny kanclerz nigdzie nie cieszy się mniejszą sympatją jak we własnej swej majętności.

„Nie można powiedzieć, żeby był dumnym, mówił mi jeden z kolonistów—przeciwnie rozmawia on z każdym. Ciągle jest w ruchu, widzisz go niemal w każdej chwili to piechotą, to konno, to znów w powozie, zawsze w swej jaskrawej czapce, którą zdaje się nosi jeszcze od 1869 roku.

„U was w Berlinie zawsze chodzi w mundurze—tu po cywilnemu.

„Jeśli spotka chłopczyka lub dziewczynkę, zaraz ich zatrzymuje pytaniem.

— „Dokąd?“

— „Do szkoły“ odpowiadają mu naturalnie. I książę radzi im być uczciwymi, rozumnymi—uczyć się.

„Pewnego razu wracałem z drzewem z lasu, jadę dróżyną leśną, w tem niespodzianie spotykam na drodze ks. Bismarcka.

— Macie pół sążnia drzewa na waszej furze—czy to nie zaciężko na jednego konia, szczególnie jadąc nie po szosie.

— A cóżbym zarobił gdybym mniej brał.

Książę się uśmiechnął—i tu kolonista zastanawia się nad rozumem kanclerza, który odrazu potrafił ocenić ile jest na furze drzewa.“

Książę jest miłosiernym. Zachorowała komu krowa, okulał koń trafił się inny jakiś wypadek, książę zawsze spieszy z chętną pomocą. Ale włościanie mówiąc o tem znów dodają, iż to samo a może i więcej zrobiłby dla nich p. Blumenthal—dawny tych posiadłości dziedzic słowem, ów p. Blumenthal występuje jakby najgorszy prześladowca i współzawodnik Bismarcka.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 16 Lipca 1874 roku.

	Żądano		Płacono	
	RUBLE i KOP. RS.			
Półimperiały Ros. rs.— kop. —.				
Dukaty Holenderskie rs. — kop. —.				
Pruskie tal. w bilet. rs.— k. —.				
Austrjackie floreny w bilet. k. —.				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100	94	20	93	90
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	93	30	93	—
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869.	92	40	92	10
Listy zastawne m. Warszawy I s. .	87	80	87	50
„ „ „ „ II s. .	86	80	86	50
Listy Likwidacyjne rs. 100.	78	15	77	85
Obligacje kolei żel. Terespolskiej .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860. . .	97	75	96	75
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . / „ „ „ „ ostempl. .	173	25	172	75
„ „ „ „ z r. 1866 . / „ „ „ „ ostempl. .	173	25	172	25
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	93	25	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej .	73	—	72	25
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej. .	—	—	145	75
Akcje Dr. żel. War.-Terespolskiej. .	116	—	—	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 .	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	224	—	222	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	124	—	122	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej	100	—	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500 . . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . .	101	75	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. $26\frac{2}{3}$.
Od Likwidacyjnych kop. 40.
Od Listów Zastawnych nowych kop. $53\frac{1}{3}$
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. $145\frac{15}{16}$
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 106 k. 65 rs. 106 k. 55
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. $21\frac{1}{2}$ rs. 7 k. $19\frac{1}{2}$
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 k. 55 rs. 86 k. 25
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 96 k. $37\frac{1}{2}$ rs. 95 k. $92\frac{1}{2}$
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. —, żądano rs. —

— **Ceny targowe Warszawskie.** Dnia 15 Lipwca płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów smol. i ordyn. od rs. — k. — do sr. 7 kop. 50 pstra i dobra rs. 8 kop. 25 do rs. 8 kop. 50, wyborowa rsr. — kop. — do rsr. 9 kop. — żyta wagi 232 do 240 funt. od rs. 5 kop. 50 do rs. 6 kop. —, jęczmienia 2 i 4-go rzędowego rs. 4 kop. 50 do rs. 4 kop. 80, owsa rs. 3 kop. 60 do rs. 3 kop. 75, groch polny rs. — kop. — do rs. — kop. , kartofli rs. — kop. — do rs. — kop. —, siana od kop. 30 do 35 słoma od kop $22\frac{1}{2}$ do do kop. 25.

— **Okowitę** płacono dnia 15 Lipca hurtową składniczą za garniec od kop. 194— do 195. Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 197 do 199.

— Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warsz. stóp 1 cali 8.

Redaktor Herman Benni.

Wydawca Gustaw Gebethner.

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“—Plac Teatralny. Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою,

(Patrz Dodatek).

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 154.

Dnia 15 Lipca 1874 roku. *Czwartek.* *Dnia 4 (16) Lipca 1874 roku.*

Księgarnia i Skład Nut ADOLFA KOWALSKIEGO

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 39, otrzymała na skład główny:

Boczyliński Ign. b. Prof. historji. Jak uczyć historji? Wskazówki dla nauczających, kop. 15.

Majewski Stan., Dyrektor Instytu leczno-gimnastyki i Szermierstwa. Przewodnik do gimnastyki higienicznej, zastosowany głównie do użytku domowego z 65 figurami 40 kop.

Wernic Henryk. Nauka o rzeczach, 50 kop.

Co wychowanie z dziecka zrobić może i powinno. Wskazówki postępowania z dziećmi na doswiadczeniu i nauce oparte, 50 kop.

Kamiński Jan Maur. b. nauczyciel szkół ludwych. Nauka czytania, 15 kop.

Prószyński Konrad. Geografia początkowa. Podręcznik dla wychowańców, 40 kop.

Mellerowa Zofia. Grochowe Wianki Opowiadanie, 45 kop.

Kalińczak Jan. Restauracja. Obrazy z niedawnych czasów. Powieść przełożył ze słowackiego, Bronisław Grabowski, 40 kop. 2—3 — 9147

Nakładem S. Orgelbranda Synów.

Wyszedł z druku,

PRZEWODNIK

dla

PODRÓŻUJĄCYCH ZA GRANICĘ

wraz z mappą Kolei Europy Środkowej

W DWÓCH CZĘŚCIACH:

CZĘŚĆ I-sza

Austrja, Niemcy, Belgija i Szwajcarja.

CZĘŚĆ II-ga

Francja, Włochy i Anglia.

Cena każdej części . . . . Rs. 1 kop. 50.
Cena każdej części kartonowanej Rs. 1 kop. 70.

Dwóch części razem . . . . . . Rs. 2 kop 70.
Dwóch części razem karton. Rs. 3 — —

1—1 —9059—

Potrzebny jest na prowincyę

Nauczyciel,

znający gruntownie język ruski — któryby mógł przysposobić 11 to letniego chłopca do klassy drugiej lub trzeciej. Wiadomość w Kantorze rekomendacyi z Grossów Dąbrowskiej w domu b. Grodzickiego Nr 7 nowy. —9539—1—1

Poszukuje się

KORREPETYTORA

dla przygotowania 12 letniego chłopca do Gimnazium; wymagalnem przytem gruntowna znajomość języków niemieckiego i rossyjskiego. Wiadomość w Targówku w fabryce Albumina, dwie wiorsty za rogatkami Szmulowskiemi. —9363—2—3

Potrzebna jest na wieś, 10 mil od Warszawy

GUWERNANTKA,

posiadająca patent z ukończonych nauk w Instytucie Aleksandryjsko-Maryjskim— znająca gruntownie język francuzki i muzykę. Wiadomość u właścicielki domu, przy rogu ulic Bednarskiej i Sowiej Nr 12 nowy, w godzinach od 3½ do 5 po południu każdodziennie. —9535—1—2

OSOBA

płci żeńskiej wyjeżdżająca do wód w Jastrząb Kenigsdorf, życzy sobie połączyć się na wspólny koszt w podróży z osobą także płci żeńskiej, potrzebującą odbyć tamże kurację, bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Ogrodowej Nr 33 (866).

—9341—3—3 **K, Pawlik.....**

CZŁOWIEK

fachowy, któremu dzierżawa Gorzelni dopiero w roku przyszłym się kończy, poszukuje jednak już w tym roku nową dzierżawę gorzelni na lat kilka w miejscowości oddalonej od Kolei Żelaznej, lub w guberniach zachodnich Cesarstwa. Bliższa wiadomość u P. Oppenheima w Częstochowie —8717—4—6

Potrzebne są

P A N N Y

uzdatnione do wykończania sukien oraz podręczne do nauki. Ulica Twarda Nr 9. 9445—2—3

Potrzebne są Panny

do Krawiecczyzny i do maszyny, ulica Widok Nr 1, mieszkania Nr 26, piętro pierwsze. — Tamże do wynajęcia POKÓJ z osobnem wejściem. —9513—1—1

Potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdatnione do szycia bielizny i negliży na maszynie, także i do nauki. Ulica Grzybowska Nr 42 nowy, mieszkania 3. —9525—1—1

O S O B A

z dobrem wychowaniem i konduitą, uzdatniona kompletnie we wszystkich robotach ręcznych, umiejąca szyć na kilku systemach maszyn, jako to: Pollaka, Singera i Welera, także znaczenie bielizny i szycie jej wykwintne, krawiecczyznę i stroje, poszukuje miejsca w domu prywatnym, zamożnym, za stosowne wynagrodzenie; ktoby potrzebował raczy zostawić swój adres pod Nr. 543, u Fryzjera Lubańskiego, ulica Długa. —9556—1—3

MŁODY CZŁOWIEK

mający dobre świadectwa czteroletniego pełnienia obowiązków **Rządcy** w znaczniejszych majątkach, poszukuje posady Rządcy lub Ekonoma. Adresa pod lit. M. H. uprasza się składać u stróża, przy ulicy Długiej, pod Nr 8, tam gdzie cyrkuł 3-ci. —9560—1—1

Młody Człowiek,

znający język niemiecki, polski i ruski, oraz rachunkowość, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w Warszawie lub na Prowincji. Adresa pod T. S. uprasza się składać na ulicy Stare-Miasto, pod Nr 36 pod Murzynkiem, a mieszkania 11, w oficynie 2-gie piętro. —9558—1—1

Potrzebną jest

P A N N A

do m. Skierniewic, uzdolniona w robotach magazynierskich i opatrzona dobremi świadectwami. Zgłosić się do W-nych Szmidt w Tivoli, ulica Królewska. —9334—2—3

UCZNIA

poszukuje Skład Bielizny **Telesfora Szreter.** Elektoralna, obok Banku. —9383—2—3

P A N N Y

zdatne, potrzebne są do krawiecczyzny, z pensją od rs. 8 i wyżej, zależeć to będzie od stopnia uzdolnienia, do Magazynu Mód W. Michalskiej, ulica Ś to Krzyzka Nr 19. —9548—1—3

Obeznany praktycznie z gospodarstwem rolnym

EKONOM

posiadający odpowiednie swiadectwa poszukuje miejsca. Nr 28 ulica Twarda u W-ch Szymańskich. —9356—2—3

Potrzebna jest

MAMKA

ze zdrowym pokarmem, jeżeli można wiejska. Zgłosić się na ulicę Ś to Krzyzką Nr 15 do Właściciela domu. —9337—3—3

M A M K A

ze świeżym pokarmem, przy ulicy Ogrodowej, pod Nr. 28 policyjnym u Akuszerki. —9533—1—1

MAMKA

młoda, ze świeżym i zdrowym pokarmem, znajduje się u Akuszerki. Ulica Hoża Nr 2 nowy. —9543—1—1

NIERUCHOMOŚĆ

Jest do sprzedania z wolnej ręki urządzona na **Fabrykę Garbarską** przy ulicy Dzielnej pod Nr 2370 lit. B. lub do wydzierżawienia od 1 Stycznia 1875 roku. Wiadomość na gruncie u Właściciela Jana Barszczewicz. —9091—4—6—

Magistrat Miasta Warszawy

W dniu 15 (27) Lipca r. b. o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu, liaytacja głośna na dostawę w roku 1875.

A. Dla Warszawskiej Straży Policyjnej:

1. Materjału na buty z białej juchtowej skóry z krótkiemi cholewami par 2100.
2. Materjału na buty z czarnej juchtowej skory z długiemi cholewamt, par 1050.

B. Dla Warszawskiej Straży Ogniowej.

1. Materjału na buty z czarnej juchtowej skóry z długiemi cholewami, par 1140.
2. Materjału na buty większego rozmiaru z białej juchtowej skóry z krótkiemi cholewami, par 195.
3. Materjału na buty mniejszego rozmiaru z białej juchtowej skóry z krótkiemi cholewami, par 240.

Konkurenci nie życzący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym, do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego wadjum, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne oraz wzory, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w obu dziennikach Warszawskich i w Gazecie Policyjnej.

3—3 — 8958 —

GŁÓWNE Towarzystwo dróg żelaznych Rossyjskich

Zarząd drogi żelaznej St. Petersburgsko-Warszawskiej wzywa osoby, życzące wziąść na siebie dostawę dla byłego 13-go Dystansu drogi, obecnie część 11 Dystansu pomiędzy wiorstami 675 i 758, podkładów pod szyny w ilości sztuk 16000, oraz belek pod weksle (zwrotnice) i nad szyny na mostach, aby deklarację swe złożyli w Kancelarji Naczelnika Oddziału III-go na Stacji Praga, w dniu 17 (29) b. m. i r. do godziny 2-ej po południu.

Szczegółowe warunki dostaw mogą być przejrzane w powyższej Kancelarji na Pradze, wadjum zaś w summie Rs. 1300 może być złozone w Kancelarji Naczelników Oddziałów na Stacji Praga, lub w Wilnie. 1—1 —9553—

OGŁOSZENIE.

Zarząd Warszawskiej Gminy Starozakonnych.

Podaje do wiadomości; iż w dniu 25 Lipca (6 Sierpnia r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Kancellarji Zarządu Gminy pod Nr 2407/8 przy ulicy Nowolipie, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na dwuletnią dzierżawę dochodów z Mykwy na Pradze (kąpieli źródłowej poczynając od summy Rs. 1010 kop. 90 rocznej ceny dzierżawnej.

Warunki do licytacji przejrzane być mogą codziennie, z wyjątkiem dni galowych i świąt wyznania mojżeszowego w Kancellarji Zarządu Gminy.

Mający zatem chęć podjęcia się powyższej dzierżawy, winien złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonych, na ręce delegowanego Członka Zarządu Gminy, przed godziną 12-tą w południe, deklarację opieczętowaną, napisaną podług niżej zamieszczonego wzoru, bez poprawek i przekreśleń, z oznaczeniem offerty w okrągłych cyfrach bez ułamków, oraz wadium w summie Rs. 200 i na koszta ogłoszeń Rs. 10.

Wzór do Deklaracji.

W skutek ogłoszenia Zarządu Warszawskiej Gminy Starozakonnych, z dnia 2 (14) Lipca r. b. podaję niniejszą deklarację: — iż obowiązuję się podjąć dzierżawy dochodów z Mykwy na Pradze w ciągu lat dwóch, a mianowicie: od dnia 7 (19) Sierpnia r. b. do dnia 1 (13) Lipca 1876 roku za cenę (wypisać literami) rocznie poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Wadium w summie Rs. 200 i na koszta ogłoszeń Rs. 10 przy niniejszem składam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1874 roku.

(Podpisać imię i nazwisko).

w Warszawie dnia 2 (14) Lipca 1874 roku

za Prezydującego, Członek Zarządu Gminy **S. Portner.**

1—1 —9510— p. o. Sekretarza, **J. L. Grosglik.**

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.

Podaje do wiadomości iż w dniu 17 (29) b. m. o godzinie 1-ej z poługnia odbywać się będzie przed Radą Miejską, publiczna przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna in minus licytacja, na oddanie w entrepryzę robót przy restauracji gmachu Szpitala Ś-go Łazarza w Warszawie.

Licytacja rozpocznie się od summy anszlagowej Rs. 9544 kop. 83.

Wadium do licytacji ustanawia się na Rs 1000. Anszlag i warunki licytacyjne są do przejrzenia w Kancellarji Rady Miejskiej, każdodziennie w godzinach służbowych.

Forma Deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rady Miejskiej z dnia . . . obowiązuję się wykonać roboty przy restauracji Szpitala Ś-go Łazarza, zgodnie z anszlagiem i warunkami licytacyjnemi za summę Rs. . . . . (liczbą i literami).

Wadium w summie Rs. . . . . (liczbą i literami) składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. Pisałem dnia . . . 1874 roku.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Zarządzający czynnościami Rady **K. Puchalski.**

1—3 —9572— Sekretarz Rady, **Magnuski.**

Skład Maszyn do Szycia

J. JENTYS,

istniejący od lat 9-ciu przy ulicy Ś-to Jerskiej, od dnia 15 Lipca b. r. przeniesiony został na ulicę Długą Nr 16 (546), wprost Cerkwi, w oficynie po lewej stronie na 1-em piętrze.—Tamże udzieloną być może wiadomość dla życzących sobie wynająć obszerne Wozownie murowane na Składy Towarów suchych. —9562 1—12

Rsr. 9,100

w gotowiźnie, jest do wypożyczenia zaraz na pewną hypotekę domu w Warszawie, bez pośredników. Wiadomość: ulica Niecała róg Wierzbowej, w sklepie p. Sawickiego Fryzjera. —9297—2—2

OBRAZY

(Olejografie),

po cenach od rs. 1 do rs. 80,

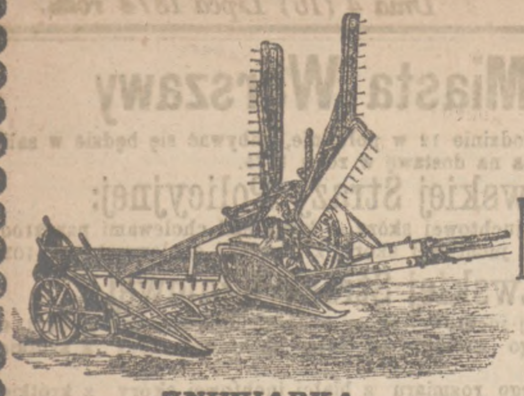
nadeszły w nowym wyborze do składu głównego

ALTENBERGA I ROBITSCHKA,

Krakowskie - Przedmieście Nr 41.

Na żądanie przy znaczniejszym zakupnie na wypłaty.

—9482—1—3



SKŁAD GŁÓWNY

WARSZAWSKIEJ FABRYKI

MACHIN, NARZĘDZI ROLNICZYCH I ODLEWÓW

(dawniej OSTROWSKIEGO i S-ki)

ZNIWIARKA.

mieszczący się przy ulicy Senatorskiej Nr 473d, obok Kościoła Świętego Antoniego, ma honor polecić:

1. **Żniwiarkę Waltera A. Wooda** poprzednio *New-Champion* zwaną, za którą na wystawie w Wiedniu Walter A Wood otrzymał jedyny Dyplom Honorowy, t. j. najwyższą nagrodę przeznaczoną dla wystawców którego bądź oddziału, a oprócz tego Krzyż Franciszka Józefa. Żniwiarka ta na rok bieżący wzmocniona i poprawiona kosztuje rs. 300;
2. **Żniwiarkę jednokołową Ceres Burdicka** za cenę rs. 300;
3. **Żniwiarko-Kosiarkę kombinowaną Champion** Wardera Mitchell et Comp. w Ohio, najlepszą ze wszystkich dwukołowych żniwiarek, za cenę rs. 400;
4. **Kosiarkę Waltera A. Wooda najnowszą** powszechnie za najlepszą uznaną za cenę rs. 200;
Wszystkie oryginalne amerykańskie.
Części zapasowe do tych żniwiarek mamy zawsze na składzie.
5. **Lokomobile** różnej siły, pochodzące z najsłynniejszej angielskiej fabryki Marshall'a Sons et Comp w Ganisborough, oraz **Młockarnie parowe** różnej wielkości z tejże same fabryki.
6. **Wszelkie Machiny i Narzędzis Rolnicze najpraktyczniejsze**, tak własnego wyrobu jak i innych specjalnych fabryk, a to z zastosowaniem do nich najnowszych ulepszeń.
7. **Kotły parowe, Filtry, Rezerwoary, Kominy, Beczki** i wszelkie inne wyroby kotlarskie z żelaza.
8. **Odlewy żelazne i śpiżowe** na zamówienia, czy to podług modeli w fabryce gotowych, czy podług rysunków, czy też podług modeli nadsyłających się, a wszystkie z najlepszego materjału.
9. **Szafy Kassowe** różnych wymiarów z zastosowaniem do nich zamku Amerykanina Yale'go. Wiele Kass Rządowych, Dróg Żelaznych, Instytucji finansowych, Domów handlowych, Obywateli miejskich i wiejskich w Królestwie i Cesarstwie uznając odpowiednie przymioty tych Szaf, zaopatrzyli się w nie i oświadczają ustnie i piśmiennie swoje zadowolenie.

ADRES: Do Składu Głównego Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów przy ulicy Senatorskiej Nr 473d.

14—● —7495 —

Okulary i Konserwy od 75 k.

Perspektywy teatralne od rs. 3.
Szkła palące i powiększające od 30 k.
Reisszeigi szkolne od 60 k.
Termometry dokładne od 40 k.
Klizopompy (samodanie enemy) od rs. 1.
Prysznice pokojowe od rs. 7 k. 50.
Bindzeigi lekarskie podręczne od rs. 5.
Ważki aptekarskie od rs. 6.

Zamówienia osób z prowincji, odwrotnie załatwiane zostają. **Reparacje** wszelkiego rodzaju spiesznie i dokładnie uskuteczniają się w Zakładzie

Optyczno-Mechanicznym

S. ROSENZWEIG.

59. Nowy-Świat 59.

—9386—1—3

Kassa ogniotrwała,

nie wielka,

używana, żądaną jest do nabycia, — adressa uprasza się złożyć w Redakcyi Kuryera Warszawskiego pod literami K. W.

—9577—1—6

Dwa Łóżka

duże jesionowe, mocne, 1 stół okrągły topolowy wykładany w desenie, 1 kanapa machoniowa, 2 fotele i 12 krzesełek włosienicą pokrytych, jest do sprzedania przy ulicy Chmielnej Nr 9, stróż wskaże.

—9547—1—4

Żądaną jest summa

Rs. 1,200 lub 1,500,

na spłacenie, na dom murowany zaraz, bez pośrednictwa faktorów. Wiadomość przy ulicy Królewskiej w sklepie świec i mydła W-go Radke. —9565—1—3

Jest do sprzedania

suknia biała, nowa, wełniana, 3-ma falbankami ozdobiona i czarnemi aksamitkami — z bluzką i pelerynką za rs. 6, suknia niebieska orgáutynowa, ubrana równo z falbanami, tiuniką, stanikiem rs 6. Ulica Miodowa, dom Pietrowskich, Nr 1, pierwsze piętro, Nr 4 mieszkania. —9541—1—1

Do zamiany

Na duży dom — piękny majątek ziemski. — Dom powinien mieć wartości około 60,000 rubli, ma być położony przy pryncypalnej ulicy. Majątek jest w bliskości Warszawy, porządnie zagospodarowany, przy cukrowni, grunt pszenny, inwentarz piękny żywy i martwy, budynki dobre, dwór z pięknym parkiem. Warunki zamiany proszę podać na Krakow. Przedm. Nr 67 nowy, 2-gie piętro od frontu, ze schodów na lewo, do godz. 10 rano i od 3 do 5 po południu.

—9544—1—3

Umywalnia

jesionowa na orzech, z marmurowym blatem i galeryjką — podwójna, w dobrym stanie, jest do sprzedania, przy ulicy Nowy-Świat Nr 35 nowy, mieszkanie 8. Tamże jest do zbycia duży KOCIOŁ miedziany i dwa parawaniki pręcikowe do książek.

—9545—1—1

Kapelusze letnie

w rodzaju słomkowych,
męzkie i dziecinne

po kopiejek 60,

oddane zostały na sprzedaż do handlu p. Kowalewskiej Krak.-Przed. Nr 76, obok M. Nelkena
p. Bolcewicza Nowy-Świat Nr 41.
p. Frybes Żabia dom Zamojskich.
p. Nowakowskiego Bielańska Hotel Lipski. —9520-1—6

CEMENT ANGIELSKI

PORTLAND

z fabryki ROBINS et Comp.

Cegłę i Glinkę ogniotrwałą angielską z fabryki Ramsay'a, poleca skład

Juljana Simmlera

róg Bielańskiej i Tłomackiego, Nr 1 nowy. 7—12 — 8597 —

DO ZBYCIA

Stół do pisania mahoniowy duży z szafką i szufladami, komoda jesionowa i szafa oszkiona do książek, pare kuferków i suknie mało używane dla panienki 14 letniej. Wiadomość przy ulicy Jasnej Nr 6 w bramie u stróża. —9453—2—2

Są do sprzedania

DWIE DOROŻKI

z końmi lub bez w każdym czasie, wiadomość przy ulicy Chłodnej Nr 48, przytem może być mieszkanie 2 pokoje stajnia i wozownia. —9480—2-3

Jest do sprzedania



PARA KONI

karecianych, rosłych, zdatnych i do pojedynki. Ulica Królewska Nr 17, u stangreta Józefa. —9542—1—3

PLAC

W i e l k i

w Cyrkule Jerozolimskim blizko Kolei Wiedeńskiej mający dwa tysiące łokci frontu od ulic, mogą się na nim pomieścić wielkie fabryki, jest do sprzedania cały, lub częściami, warunki dogodne wiadomość u właściciela od 4 do 6 po południu przy rogu ulicy Brackiej i Nowogrodzkiej Nr domu 1, mieszkania 12. —9384—2—3

W dniu 6-ym (18) Lipca to jest w sobotę otwartą zostanie **Restauracya** przy ulicy Długiej, pod Nr 4 nowym, wprost Kościoła po Paulińskiego. Restauracya w tem miejscu poprzednio egzystowała pod inną firmą — obecnie cały lokal świeżo wyrestaurowany, bilard nowo-urządzony, obiady smaczno przyrządzone z 4 potraw i czarnej kawy po kop. 25, śniadania i kolacye na porcye i półporcye, a w szczególności pieczeń zrożna. Piwo lagrowe wprost z lodowni, porter i inne napoje,—flaki w niedziele i czwartki.

Poleca się względom Szanownej Publiczności:

ZOFIA SZADKOWSKA.

—9494—2—3

Przy ulicy Pięknej Nr 8, są do sprzedania za cenę przystępną

Stoły, Ławki i inne szkolne sprzęty.

Wiadomość na miejscu codziennie od godz. 3 po południu. 9382—2—3

Klej biały w płynie

P. GAUDIN, rue des Ecoles, 40, w Paryżu,

do klejenia papieru, tektury, porcelany, szkła, marmuru, drzewa, korka ect.

PROSZEK RUBINOWY,

wyborny, do naostrzenia brzytew, czyszczenia sreber, polisowania wszelkich metali, bielenia zębów ect.—Dostać można w Warszawie w składach materjałów aptecznych PP. Galle Braci i L. Spiessa.

—6496—9—12

Jest do sprzedania młody



OGIER

4 lat, kary, rosły, z rassy koni ruskich Woroneżskiej gubernji, zdatny do wierzchu. Wiadomość na Bielanach, w stajni Samogitskiego pułku. —8348—2—2

Dla udających się do

K R Y N I C Y

Dom „pod Pogonią" **w Krynicy**, składający się z 15 pokoi, wygodnie rozłożonych i należycie umeblowanych, odznaczający się wybornym położeniem na połowie drogi między zdrojem Słotwińskim i Krynickim, suchy, czysty, dobrze oświecony, poleca się względom przyjezdnych gości. —9188—3—3—

Filary, Podwaliny, Sklepienia

Krokszty ny, Balkony, Belki,

Balustrady, Gzemsy, Schody,

Cokuły, Posadzki, Odrzewia,

Basseny, Parapety, Kominki,

Nagrobki, Pomniki, Urny,

Ołtarze, Ambony, Chrzcielnice

Obstalunki podpisany przyjmuje w Częstochowie, po cenie kosztu, z kamienia nowoodkrytego w okolicy Wolbroma.

Karol Klimkiewicz.

1—3 —9557—

Ponieważ

MICHAŁ BERKOPF

pomimo wezwania w dniu 19 Czerwca r. b. uczynionego, dotąd oryginalnej Plenipotencyi przez Zuzannę Brygidę Nowakowską, na osobę jego u Rejenta Leona Buszkowskiego, pod dniem 16 (28) Marca 1874 r. zeznaną, nie zwrócił przeto ogłasza się niniejszem, że Plenipotencya ta w zupełności odwołaną i za niebyłą uznaną została i powtórnie wzywa się tegoż Berkopfa o wydanie takowego oryginału p. Nowakowskiej, pod skutkami z prawa wynikającemi. —9552 1-1

T E A T R

z dekoracjami, oświetleniem, kompletnie urządzony, jest w każdym czasie do wynajęcia, w mieście gubernialnym Łomży.

Sekretarz Zarządu **Sznebelin.**

—9200-3—3

PRODUITS HYGIENIQUES
DU DOCTEUR DELABARRE

WAZNE ZAWIADOMIENIE

Każdy flakonik Syropu Delabarre, tak zwanego SYROPU DO ZĘBÓW, którym się naciera dziąsła małych dzieci dla ułatwienia wyrzynania się zębów, jeżeli nieopatrzony podpisem **Dra DELABARRE**, jest fałszerstwem i naśladowictwem.

Papka hygieniczna, pożywna dla małych dzieci, starców, osób osłabionych i powracających do zdrowia.

Kit do Zębów z Gutta-Perki, bardzo łatwy i dogodny do plombowania zębów spróchniałych samym sobie.

Mixtury osuszająca i chlorofeniczna, do osuszania zębów spróchniałych przed zaplombowaniem.

PARYŻ-Skład główny przy ulicy Montmartre, 4.—Dostać można: w WARSZAWIE w składach materjałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa; w WILNIE w składach PP. Grużewskiego i Chróściskiego; w KIJOWIE w aptece Braci Marcińczyk; w KRAKOWIE w aptece P. Trauczyńskiego; we LWOWIE i w POZNANIU w aptekach PP. Mikolascha i Dra Mankewicza.

—2888—17—0

Ktoby wyjeżdżał do Anglii, Szkocyi lub **Irlandyi**, i życzył mieć towarzysza podróży na własnym koszcie, zechce zostawić swój adres u Szwajcara w Saskim Hotelu, pod literami **A. Z.** —9551—1—1

Jest do odstąpienia Sklep

Z różnemi towarami, na warunkach dla kupującego, w cenie około Rs. 500, w miejscu korzystnem. — Wiadomość przy ulicy Aleksandrja Nr 17 w Sklepie. —9540—1—1

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

POD FIRMĄ

J. FRANASZEK

dawniej

A. VETTER & Comp.

Zaopatrzyła obecnie swój Magazyn, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 415 w wielki dobór Obić Papierowych, znanych ze swej dobroci, a jako wyrób własny, produkowany w znacznych ilościach, daje najlepszą rękojmię nizkości cen.

4—6 — 7966 —

BENJAMIN & STARKMANN

BERLIN

TROUSSEAUX et LAYETTES

Chemmises pour Hommes Coupeurs de Paris.

4—7 8044

POMPY PAROWE najnowszej konstrukcji.

POMPKI ABISSYŃSKIE (Studnie Nortona), które już w ilości przeszło 100 sztuk zaprowadziliśmy w różnych miejscowościach i wszędzie dobrze działają; pompki te mogą także służyć do wypompowania wody z piwnic.

POMPY WSZELKIEGO RODZAJU do użytku na podwórzach i po domach, wraz z rurami do nich dopasowanemi, jakoteż

POMPY podające wodę na wszystkie piętra, które za bardzo przystępną cenę, po rs. 36 nabyć można.

POMPKI ROTACYJNE, dla gorzelni, na koziołkach lub obsadzone na rurach żelaznych do wstawiania w otwór beczki.

POMPKI SSĄCO-TŁOCZĄCE, używane w browarach, dystylarniach i gorzelniach.

SIKAWKI POŻARNE rozmaitej wielkości na kołach i przenośne.

SIKAWKI ogrodowe i do polewania ulic.

WIERTARNIE (Bormaszyny) różnych wymiarów, bardzo praktyczne, przydatne do najróżnorodniejszej roboty i tak przystępne w cenie, że je każdy rzemieślnik nabyć może.

MASZYNY do wytłaczania dziur w blasze żelaznej.

MŁYNKI DO TARCIA FARB rozmaitej wielkości.

KUŹNIE POLOWE najlepszego systemu, powszechnie uznane jako najpraktyczniejsze, polecają

KRAFT & KUKSZ,

w Warszawie, ul. Miodowa, Nr 490/1.

17—0 — 8,822 —



Pozostawiony jest do sprzedania w Składzie Fortepjanów Zagranicznych



J. Frankla,

przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiego, Nr nowy 2-go, **Fortepjan** palisandrowy, bardzo mało używany, z Fabryki Kralla i Seidlera, o 7miu oktawach, z całym blatem metalowym i 4 szprejcami, nowego fasonu, z tonem pełnym i silnym, za bardzo przystępną cenę, oraz **Fortepjan** mahoniowy, mało używany, z Fabryki Kralla i Seidlera o 7-miu oktawach, w bardzo dobrym stanie, za bardzo przystępną cenę. **Pianino** Palisandrowe, prawie zupełnie nowe, z pierwszej zagranicznej fabryki, o 7miu oktawach, z Blatem metalowym bardzo piękne i ozdobne, z tonem zupełnie fortepjanowym, za bardzo przystępną cenę. Fortepjany nowe są do wynajęcia. 3—3 — 9203 —

Handel pod firmą

Józef Riedel w Krakowie

Rynek główny Nr 46/47 pod Jaszczurkami, istniejący od r. 1820
obok składu znanych z dobroci swej płócien rumburdzkich, irlandzkich i innych, Perkali Chiffonów i t. p. urządził obecnie

Szwalnią,

bielizny damskiej i męzkiej od zwykłej aż do najwykwintniejszej, a oddawszy kierownictwo tejże, osobie znanej tu powszechnie tak pod względem punktualności jakoteż dobrego kroju i dokładnego wykończenia, poleca takową niniejszym z tem zapewnieniem, że wszelkie zamówienia w najkrótszym czasie i po cenach umiarkowanych wykonywać będzie. 6—6 — 7542 —

Ser Gambrino

krajowy, z fabryki **Ossówno**, najlepszy i najdelikatniejszy z wyrabianych dotąd, nadchodzi stale do Handlu **Braci Wróbel**, obok kościoła Ś-go Krzyża. Cena jednej sztuki kop. 35. —9488—1—0

Przy ulicy Chłodnej Nr 33 nowy, mieszkania 1, jest do sprzedania

Dubeltówka Lefosze

Torba myśliwska z wszelkiemi przyborami i dobra Suka z rassy ponterów. —9354—2—3

Senatorska 22 nowy. Senatorska 22 nowy

SKŁAD PŁÓTNA I BIELIZNY

JÓZEFA NATHANBLUT

Senatorska 22, wprost Kościoła Św. Antoniego

Mam honor zawiadomić **Szanowną Publiczność**, iż przez lat wiele pracując specjalnie w mym zawodzie, i będąc w blizkich stosunkach z zagranicznemi renomowanemi fabrykami, sprowadzam **Płótna** holenderskie, bilefeldskie i szląskie, z których przygotowuję **Bieliznę** gotową **męzką i damską**, podług najnowszych francuzkich **fasonów**. Staraniem mojem jest, aby przez gustowne odrobienie, trwałość materjałów, sumienne wykonywanie powierzonych mi **obstalunków** i ceny nader umiarkowane pozyskać sobie względy kupujących.

Sprzedaż uskutecznia się po cenach następujących:

KOSZULE
męzkie, białe szyrtingowe, z cienkiemi gorsami angielskiemi, po rs. 1 kop. 65.

KOSZULE
męzkie kolorowe, kretonowe trwałe, bardzo gustowne, po rs. 1 kop. 75.

KOSZULE
męzkie, białe kretonowe, z cienkiemi webowemi angielskiemi gorsami po rs. 1 k. 80.

KOSZULE
męzkie webowe prane, z cienkiemi webowemi angielskiemi, i francuzkiemi gorsami, od rs. 2 k. 95.

KOSZULE
męzkie płócienne, bardzo trwałe, starannie i mocno uszyte w różnych cenach.

Kalesony płócienne trwałe po rs. 1 kop. 15. Polecam znaczny wybór **krawatów** angielskich i francuzkich w najświeższych fasonach i kolorach, **Skarpetek**, **Pończoch**, Chustek webowych i batystowych, **Mankietów**, **Kołnierzyków** oraz **Perfumy** angielskie, francuzkie i petersburskie, po cenach fabrycznych.

Senatorska, Józef Nathanblut.

22 nowy. 22 nowy.

4 6 — 7290 —

Rsr. 3,500

jest do umieszczenia na pierwszy lub drugi numer hypoteki domu w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 69 nowy, mieszkania 2. —9346—2—3

Używane Drwi, Okna, Okiennice od Okien i Sklepów, trzy Bramy, z których jedna oszklona, wszystkie okute

są do sprzedania,

w domu Nr. 739, przy ulicy Elektoralnej—wprost Żelaznej. Wiadomość na miejscu. —9529—1—3

Magazyn Mebli Jana Olsztyńskiego,

przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 51 nowy, wejście przez sklep od frontu.

Po cenach **umiarkowanych** sprzedaje różne meble, jako to: Garnitury palisandrowe, orzechowe i mahoniowe, Szezlągi kryte safjanem i skórą amerykańską w najlepszym gatunku, Kozetki, Fotele, Foteliki, Toalety, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite, Szafki nocne z marmurem i inne, Stoliki pod Samowar, Biurka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Szafki mniejsze, Kredensa, Stoły obiadowe, Stoliki do robót damskich rozmaite, Materace włosiane zwyczajne i sprężynowe; materace z morskiej trawy, materace słomiane i t. podobne rozmaite, z któremi się poleca. 9—12 7824—

Jest do sprzedania z wolnej ręki

MAJĄTEK ZIEMSKI

w okręgu Czerskim położony, w glebie pszennej mający, rozległości włók 38, czyli dziesiatyn 570, z dwóch folwarków złożony, bez żadnych służebności włościańskich, z łąkami gruntowemi przeszło 5 włók, z bardzo dobremi budynkami i dworem murowanym o 10 pokojach, z pięknym ogrodem, zupełnie odpowiednim Inwentarzem żywym i martwym. Wiadomość w mieszkaniu p. Celińskiej przy ulicy Nowy-Świat Nr 68 nowy, dom Boye. Bez pośrednictwa osób trzecich. —9460—2—6

Bardzo korzystny interes dla nabywcy.

KOLONJA

14 wiorst od rogatek Mokotowskich, jest do sprzedania, z inwentarzem żywym i martwym, oraz z sadzawką zarybioną w pięknem położeniu i dobrze zagospodarowana, bez pośrednictwa.—Wiadomość powziąść można w zakładzie obówia W Sikorskiego przy rogu ulic Wspólnej i Placu Ś go Aleksandra Nr 1655 nowy 5. —9378—2—8

WAŻNA WIADOMOŚĆ.

Dla udogodnienia łatwiejszej kommunikacyi z Warszawą, z dniem 8 (20) Lipca r. b, to jest od poniedziałku rozpocznie wychodzić z Góry Kalwaryi, z przed domu Józefa Hofman „KARETKA OSOBOWA" do Piaseczna i Miasta Warszawy odchodzić będzie regularnie z Góry, o godzinie 5 t. j z rana, w Poniedziałki, Środy i Piątki, z Warszawy zaś odchodzić będzie o godzinie 5-tej po objedzie, we Wtorki, Czwartki i Soboty, do Piaseczna i Góry Kalwaryi z Hotelu Słowiańskiego (niegdyś Giersza), ulica Podwale, gdzie u Rządcy Hotelu zapisywać się można. —9579 1 -3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania



PARA KONI,

z karetą i całem uprzężem. Widzieć można od godziny 8 rano do 6 po południu, u dzierżawcy Klubu Huzarów w Łazienkach. 9374—3 3

Niniejszem mam honor donieść Szanownej Publiczności, iż z dniem 1 (13) Lipca r. b. otworzyłem

Skład Filjalny Wyrobów Pończoszniczych

przy ulicy Senatorskiej Nr 22 w domu W-go Epstejna, zaopatrzywszy takowy we wszelkiego rodzaju **wyroby własnej fabrykacji jakoteż francuzkie, angielskie i niemieckie**; polecam takowe po cenach jak najumiarkowańszych.

A. RIEDEL,

Fabryka i Skład wyrobów Pończoszniczych, ulica Ś to-Krzyzka Nr 11.

2—6 — 9365 —

Potrzebni są na wieś blisko Warszawy,

Ekonom quasi Rządca i Leśniczy,

uzdolnieni i z dobremi świadectwami. Wiadomość przy ulicy Wielkiej Nr 13 nowy, u Rządcy domu. —9338 2—3

PANNY

zdatne i podręczne do Sukien, potrzebne są do Pracowni Seweryny Sielskiej. Krakowskie-Przedmieście Nr 63, dom W-go Satejnera. —9373—2—3

SIERZPUTOWSKI KACPER
Majster Studniarski,
Ma zaszczyt zawiadomić WW. Panów Obywateli, iż przeniósł swoje mieszkanie na ulicę Grzybowską Nr 27, dom W. Łukańskiej, na przeciwko kąpieli żelaznych. —9369—2—3

Nowo założona Fabryka Kwiatów i Piór

M. PIETRUSIEWICZ,

z dniem 1 Lipca r. b. otwarłą zostanie, przy ulicy Święto Jerskiej Nr 8-my, obok fabryki Ewansa. Także przyjmują się pióra do prania i fryzowania po cenie umiarkowanej. —9376—2—3

FABRYKA Łóżek Żelaznych,

przy ulicy Ciepłej Nr 6, posiada wielki wybór **Łóżek, Kolebek, Welocypedów, Umywalek, Stolików i t. p.** wyrobów. —7758—6—12

Jest do sprzedania

SZAFA do książek

duża jesionowa i łóżko mahoniowe, tamże do wydzierżawienia na lat dwa lub trzy Ogród fruktowy. Wiadomość u Właściciela ulica Nowolipie Nr 34 9340—2—3

PO RS. 6.

Najlepszy Oryginalny

Cement Angielski

poleca Skład
Wiktora Wertheim
Ulica Graniczna Nr 14 (gdzie Instytut Wód Mineralnych). Tamże
CEGŁA ogniotrwała **RAMSAYA**
3—6 9067—

Fabryka Kwiatów i Piór A. MECNER,

z dniem 1 Lipca r. b. przeniesioną została na ulicę Senatorską do domu Wgo Bujno, Nr 497c nowy 2, wprost bramy domu zwanego Reslera. 8—8—8701—

Ktoby miał do zbycia, za umiarkowaną cenę

FOTEL

na trzech kółkach, dla chorych, raczy się zgłosić do kantoru Karola Jacobsona, ulica Zimna Nr 947 (nowy 1). —9348—3—3

MEBLE

mahoniowe, dawnego fasonu, kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele i stół, ekram pięknej roboty, stoliczek mahoniowy oraz łóżko, są do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Róg ulic Zielnej i Siennej Nr 2, pierwsze piętro Nr 4. —9381 2—3

Są do sprzedania: MEBLE

jesionowe, Kanapa, 2 fotele i 4 krzesła. Ulica Wilcza Nr 8, mieszkania 3. —9346—1—3

Są do sprzedania dwa



Garnitury MEBLI

mahoniowy i orzechowy, rypsem kryte i **Łóżko** jesionowe z materacem sprężynowem, za bardzo umiarkowaną cenę. Ulica Trębacka Nr 5, u Tapicera. —9561—1—3

Do sprzedania

FORTEPIAN

palisandrowy, mało używany, oraz Fortepiany nowe; przyjmują się także fortepiany i pianina do reparacji i strojenia takowych. Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 2, wprost Kopernika, w Fabryce Fortepianów A. Janiszewskiego. —9379 2—3



FORTEPIANY,

Pianina i Harmonie zagraniczne, do sprzedania i wynajęcia w magazynie A. WERNER, ulica Senatorska Nr 16 nowy, naprzeciw domu Petyskusa na 1-em piętrze. —9563—1—1



FORTEPIAN

palisandrowy, o 7 oktawach, 4 sprejcami, z mocnem i śpiewnem tonem, świeżo wyrestaurowany jak (nowy), jest do sprzedania za rs. 200,—także są **Pianina i Fortepiany**, zupełnie nowe i używane **do wynajęcia**, które się wynajmują i na letnie mieszkania. Wiadomość przy ulicy Ś to Krzyzkiej, wprost Jasnej Nr 25. K. Fritzsche. —9261—2—3



Z powodu wyjazdu, są do sprzedania

DWA MAGLE

Wiedeńskie, pod korzystnemi warunkami, przy ulicy Długiej Nr 32 nowy na Potkańskiem. Wiadomość na miejscu w maglach. —9315

Przy ulicy Elektoralnej Nr 749, wprost Zimnej jest do wynajęcia — każdego czasu

nowo-wyrestaurowany

LOKAL

frontowy, na 1-szem piętrze, składający się z 6 pokoi, przedpokoju, spiżarni, kuchni, wygódki, komórki i piwnicy. Lokal ten może być odpowiednio do życzenia wytapetowany, nadto do tego lokalu dodanym być może obszerny balkon od podwórza. Wiadomość na miejscu. —9528—1—3

Pod Nrem 119, przy ulicy Zapiecek, u W. Szymanowskich, jest

POKÓJ

duży do odnajęcia, z powodu wyjazdu na pierwszym piętrze. — 9536—1—1

POKÓJ

z meblami, usługą, na żądanie z kuchnią i fortepianem jest zaraz do najęcia, dla osoby płci żeńskiej. Ulica Niecała Nr. 12, mieszkania Nr 22. 9571—1—1

MIESZKANIE

złożone z 2 lub 3 pokoi, przedpokoju i kuchni, umeblowane, blizko ogrodu Saskiego, i wychodzące na obszerny ogródek, jest do odnajęcia na 2 lub 3 miesiące, od drugiej połowy Lipca. Wiadomość przy ulicy Królewskiej Nr 41, mieszkania 22, od godziny 11 do 3 codzień. —9519—1—3

Jeden lub dwa pokoje
(z meblami, usługą i stołowaniem, stosownie do życzenia), z oddzielnem wejściem od frontu, na Saski ogród okna, do wynajęcia każdego czasu, przy familii prywatnej.—Ulica Królewska Nr 23 (Tivoli), stróż Konstanty wskaże, mieszkanie po P. Zajdlitz. —9550—1—3

Do odnajęcia lokal
nowo-odświeżony i umeblowany ze świeżem powietrzem, składający się z trzech lub czterech pokoi, kuchni, spiżarni, piwnicy, i z 2 wchodami, od 18 go Lipca na trzy lub cztery miesiące. Ulica Żorawia Nr 24 nowy, a mieszkania Nr 6. — Wiadomość na miejscu między 3 a 5-tą godziną po południu. —9358—2—2

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia w każdym czasie

Mieszkanie letnie,

składające się z 5-ciu pokoi, za bardzo przystępną cenę w Grochowie drugim, dawniej do Osterlofa należącym. Bliższą wiadomość powyższé można w Składzie Win Simona i Steckiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 36, wprost Saskiego Placu.
2—3 — 9366 —

Siedm Pokojów,

z kuchnią ang. spiżarnią, piwnicą, górą i drwalnią, w Alei Ujazdowskiej, pod Nrem 19 nowym, są do najęcia na pół roku, od dnia 1 Października b. r. po dzień 1 Kwietnia 1875 r. n. s. za cenę 280 rubli. —9365—2—3

DWA POKOJE,

kompletnie umeblowane, w każdym czasie są do wynajęcia z usługą i na żądanie ze stołem,—róg Alei Jerozolimskiej i Kruczej, Nr 21 z Króczej, mieszkania 11. —9364 2—2

Do wynajęcia zaraz na czas letni

TRZY POKOJE,

umeblowane, z dwoma balkonami, przedpokojem i kuchnią, na 1-m piętrze od frontu, przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Żórawiej, Nr domu 16/26, mieszkania 11. Wiadomość w Miejscu. —9350—3—3

Z powodu nagłego wyjazdu jest do odstąpienia zaraz

MIESZKANIE
na przeciw Saskiego Ogrodu, eleganckie w którym jest wodociąg i gaz zaprowadzony, składające się z 4 pokoi, przedpokoju i kuchni oraz pokoiku przy kuchni za Rs. 450 rocznie, wiadomość ulica Królewska Nr 35, dom W-go Raichmana u rządcy. —9485—

w HELENOWIE

obok stacji Drogi Żel. War. Wied. Pruszków położonym — są jeszcze dwa **letnie mieszkania** po 2 pokoje, za cenę przystępną do najęcia. Tamże jest kilkanaście drzew Pomarańczowych i Cytrynowych do sprzedania Wiadomość na miejscu lub u Rządcy Pałacu Nr 415 Krak. Przedm. —9003—3—3—

LOKAL,

złożony z 14 pokoi, z ogrodem, na prywatne mieszkanie lub na Zakład przemysłowy, w całości lub częściowo, zaraz do wynajęcia, na rogu ulicy Pięknej i Mokotowskiej, pod Nrem 1756. 9246—3—3

MIESZKANIE UMEBLOWANE

oraz oddzielny, duży, frontowy pokój, bar dzo blizko Saskiego ogrodu i wód do wynajęcia zaraz z usługą lub bez, za nader przystępną cenę. Wiadomość ulica Marszałkowska Nr 71, mieszkania 7, tamże korzystne **kupno domu**, w bliskości Zielonego Placu, elegancko urządzony na 8 procent czystego dochodu gotówki, do kupna potrzeba około 40,000 rs., **szacunek domu 75,000 rs.** —9484—2—3

Za rogatką Belwederską, niedochodząc Wierzbna, w sąsiedztwie z Willą Marcelin, jest do najęcia na

Letnie Mieszkanie

dwa pokoje, z kuchnią, w osobnym domu w ogrodzie. Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 69 nowy, mieszkania 2. —9377—2—3

SKLEP NAROŻNY

zaopatrzony w światło gazowe, wraz z mieszkaniem składającem się z 2 pokoi, kuchni alkierza i 2-ch piwnic, mogący być zaraz użyty na cukiernię, restaurację, bawarję, skład wędlin i. t. p. Wiadomość w składzie wódek pod Nr 10, przy ulicy Twardej t. j. w prost Marjańskiej. —9230—3—3

Z powodu nagłego wyjazdu jest do odstąpienia

Sklep z mieszkaniem,

z pracownią bielizny oraz i krawieczczyzny, pod firmą M. Tomaszewskiej, od lat kilku istniejący przy ulicy Elektoralnej, pod Nr 23 nowym, w domu W-go Daubla. Wiadomość na miejscu; tamże potrzebna jest panna na wyjazd do krawieczczyzny. —9549—1—3

Przy ulicy Twardej, pod Nrem 10/1098c jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

Sklep z Pokojem,

drwalnią i piwnicą, za cenę roczną rs. 235. Wiadomość u Właścicielki domu na pierwszem piętrze Nr 5. —9381—2—3

SKLEP obszerny z wystawą

zaraz do najęcia na skład owoców, wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —9382—2—3

SKLEP

obszerny z wystawą i pokojem, w domu narożnym, przy ulicy Senatorskiej i Miodowej, jest do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość w Kantorze Loterji przy ulicy Nowy-Świat Nr 67 nowy, w domu Zarządu Wojennego. — 8867 5—6

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

MEBLE

pół garnituru, orzechowych, kanapa, dwa fotele, sześć krzeses kryte rypsem koloru wiśniowego, w dobrym stanie, oraz jesionowych Wiedeńskich giętych, 6 krzeseł, szafa jesionowa rozbierana, biblioteczka jesionowa, pod orzech, stolik do kart orzechowy, stoliczek jesionowy, komoda jesionowa o czterech szufladach, 3 gzymsy z firankami orzechowe, umywalnia jesionowa, wiadomość ulica Danielewiczowska Nr 495a dom pana Hejntze, mieszkania Nr 20 na 1 piętrze. —9274—3—3

U AKUSZERKI F. KEWICZ,

od Nrem 1253, nowy 5, przy ulicy Wareckiej, jest, **Pokój** w każdej chwili do wynajęcia, dla osób potrzebujących odbyć słabość, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —9294—2—3

Przy ulicy Granicznej Nr 14, (gdzie Instytut Wód Mineralnych), do najęcia od Ś-go Michała r. b.

SKLEP

z pakamerami i piwnicami. Wiadomość u Właściciela domu na 1-m piętrze od frontu. —8983—4—6

Przy ulicy Kapitulnej pod Nr 539, 1 nowy

Sklep W ktuałów

z powodu wyjazdu jest do odstąpienia z wolnej ręki dobrze urządzony i w korzystnem miejscu za przystępną cenę, wiadomość w temże sklepie. —9474—2—3

Jest do odstąpienia w każdym czasie sklep z mieszkaniem

DYSTRYBUCJA

oraz Towary Sasko-Norymbergskie, materjały piśmienne, perfumerja, towary galanteryjne i t. p. przedmioty, ulica Elektoralna Nr 886 nowy 34, wiadomość w tymże Sklepie. —9341—2—3

TRZY WEKSLE!!!

Zaginęły, przez Imie na rzecz Henryka Jaspistein, każdy na summę rs. 200, w m. Czerwcu, Wrześniu i Grudniu 1873 wystawione i następnie po upływie terminów przez wystawienie nowych weksli prolongowane. Ostrzegam przeto, ażeby nikt takowych, jako już zaspokojonych nie nabywał.

Michał Bilski.
—9475—2—3

W dniu wczorajszym t. j. 1 (13) Lipca r. b. około godziny 2-ej po południu przechodząc z placu Krasińskiego na ulicę Miodową lub też wcześniej w obrębie Trybunału Handlowego albo Cywilnego zgubiono

Medaljonik Złoty

z jednej strony czarno-emaljowany, perełkami wysadzany, mieszczący fotografję młodej kobiety. Na jednem kółku z tymże osadzona była rączka koralowa misternej roboty. Znalazca raczy zwrócić takowy do mieszkania Patrona Cohna, Miodowa Nr 14 nowy, za nagrodą. —9459—2—2

Dnia 14 Lipca wieczorem, przeciwko Doliny Szwajcarskiej, zgubiono

PORTMONKĘ DAMSKĄ,

w której znajdowała się kartka od lombardowych kwitów **złoty krzyżyk** i drugi srebrny, pozłacany medalik srebrny, kilka drobnych srebrnych i adres bardzo ważny. Jeżeli znalazca będzie żądał nagrody, to takową otrzyma podług żądania, przy zgłoszeniu się pod Nr 15, na ulicę Kościelną, mieszkania Nr 4. —9530—1—2

Dnia 12 b. m., to jest w Niedzielę, między godziną 11 a 12 w nocy, w przechodzie z Apteki Heinricha, placem Teatralnym, Senatorską, Krakowskiem-Przedmieściem do Trzech Krzyży — ZGUBIONĄ ZOSTAŁA

PORTMONKA
z pewną kwotą pieniędzy, oraz losem loteryi klassycznej i kwitem z farbiarni p. Gabryel. Łaskawy znalazca raczy odnieść na ulicę Niecałą do sklepu W-go Karpińskiego, za stosownem wynagrodzeniem. —9438—2—3

W dniu 13 b. m. wieczorem, po godzinie 8-ej, z Hotelu Krakowskiego zginął

Pies Wyżeł,

maści kasztanowatej, bez żadnej odmiany, rasy czysto Angielskiej. Łaskawy znalazca raczy takowego odprowadzić do Rządcy Hotelu Krakowskiego, za przyzwoitą nagrodą. —9537—1—3

W Drukarni Kurjera Warszawskiego, Plac Teatralny, Nr 473c (5 nowy.)

Дозволено Цензурою